

DZIŚ  
12 stron

Lubin

BARBÓRKA  
ZBIERA ŻNIWO

Statystyka nie kłamie. Każdego roku, na kilkanaście dni przed Barbórką — świętem górników, rozpoczyna się seria tragicznych wypadków pod ziemią. W historii Zagłębia Miedziowego — nie było roku, w którym patronka górników nie zaznaczałaby w ten sposób swego święta. Niestety, stało się tak i teraz. Po długim okresie bez wypadków górniczych, zginięło dwóch, młodych jeszcze górników z kopalni „Rudna”. Niespodziewane łapnięcie będące efektem ruchu górotworu spowodowało, że zginęli Andrzej Majuch i Hieronim Skórzewski. Na obszarze zawatu nie było innych osób. (Mid)

Zielona Góra

SKRADZIONO  
300 TYS. MAREK!

Do zuchwałego napadu doszło w nocy z soboty na niedzielę na os. Małgorzaty.

Powracającego do domu mężczyzną napadli dwóch wysokich zbirów, uzbrojonych w kije golfowe. Swoją ofiarę katowali przy (Ciąg dalszy na str. 2)

Kościół  
nie będzie milczał

Kościół nie ograniczy swojej roli w życiu publicznym, jak chcieli ludzie, którzy „wzniesli się po grzbiecie Kościoła na wyżyny” — powiedział wczoraj kard. Józef Glemp prymas Polski podczas konsekracji sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

W wygłoszonej homilii, prymas Polski omówił znaczenie świątyni w życiu chrześcijańskim, podkreślił również rolę i znaczenie św. Andrzeja Boboli w życiu Kościoła i chrześcijaństwa. Wiele uwagi poświęcił roli Kościoła w życiu publicznym. (PAP)

Najkorzystniej  
kupisz  
samochód

W ZIELONOGÓRSKIM  
POLMOZBYCIE  
szczegóły w środę!

Jugosławia

Czternasta szansa na pokój

Wczoraj rano nie było żadnych oznak uspokojenia na froncie w Sławnie (wspólna Chorwacja), w dzień po zawarciu czternastego już porozumienia o zawieszeniu broni podpisanego w Genewie przez przedstawicieli stron walczących w Jugosławii.

Przez całą noc Osijek był ostrzeliwany przez artylerię. Radio chor-

wackie podało, że wczoraj rano spadło na miasto 50 pocisków artylerii. Ok. 100 tys. mieszkańców Osijeku od pięciu dni nie opuszcza schronów. Pozbawieni są oni dopływu prądu elektrycznego i ogrzewania. Ostatnie 24 godziny walk o Osijek kosztowały życie 8 osób. 55 odniosło rany. (AFP)

BLUZKI  
KOSZULOWE  
DAMSKIE  
i  
KOSZULE  
MĘSKIE

POPULARNE  
Krakowskie

cena 1.790 zł

Hurtownia papierosów

Głogów i 'owa' wa  
tel 33 33 34

Czarna księga «NIE»

„Czarną Księgę Nierozumienia Polskiej” — politycznej, społecznej, wyznaniowej, ekonomicznej, obywatelskiej — postanowił pisać dzieło ruch społeczny „Niezależna Inicjatywa Europejska”. Zarząd krajowy ruchu zdecydował, że oddziały terenowe „NIE” powstaną w miastach diecezjalnych. Na szefa ruchu wybrano red. Piotra Gądzinowskiego, zastępcę Jerzego Urbana w tygodniku „NIE”. (PAP)



Rys. ANDRZEJ BANASIK

# Zielonogórska

PISMO CODZIENNE

GAZETA NOWA

Nr 228 (284) 91

25 listopada

700 zł

## Rzepińska policja-po amerykańsku... Zasadzka na przemytników

W kronikach rzepińskiej policji oraz Urzędu Celnego ubiegły tydzień zapisał się przede wszystkim udaną zasadzką w opuszczonym gospodarstwie w Gaju pod lasem (5 km od Rzepina). Zatrzymano tu bowiem blisko 3 tony szmuglowanego towaru oraz 11 osób korzystających z autobusu wynajętego od „Juventuru” w Tarnowie i w krótkim czasie kilka razy przekraczających granicę polsko-niemiecką. Jeden z zatrzymanych powiedział, że ta akcja rzepińskiej policji była przeprowadzona jak w amerykańskim filmie, a brakowało tylko śmigłowca...

Zaczęło się już 19 bm. rano, kiedy komendant Komisariatu Kolejowego Policji w Rzepinie, aspirant Włodzimierz Mikołajczak, poczynił operacyjne ustalenia, iż do opuszczonego gospodarstwa w Gaju mają przjechać samochody i rozładować je jak najszybciej. Informację tę skłamał z niedawnym włamaniem do składu celnego, a kiedy ustalono, iż w tym opuszczonym gospodarstwie rzeczywiście jest towar — postawiono tam zorganizowaną zasadzkę. Włodzimierz Mikołajczak porozumiał się z komendantem Komisariatu Miejskiego Policji w Rzepinie aspirantem Krzysztofem Gromadzkim, który przybył z sierżantem Andrzejem Żebrowskim, a podłogę już zwiózł do gospodarstwa. (Ciąg dalszy na str. 2)

szewski z tzw. „Czarnej brygady” (czyli z grupy operacyjnej Urzędu Celnego w Rzepinie) i Janusz Rószak, referent operacyjno-dochodzeniowy Komisariatu Kolejowego. Operacyjne ustalenia mówiły, że grupa bywająca w opuszczonym gospodarstwie liczy około 10 osób, więc zabrali broń i dokładnie ustalili plan akcji, która odbyła się w dwóch etapach. Pierwszy polegał na zatrzymaniu Artura B. pilnującego towaru już zwiózł do gospodarstwa. (Ciąg dalszy na str. 2)

Mówi aspirant W. Mikołajczak: — Po cichu podeszliśmy do okna opuszczonego domu. Pilnujący towaru zabarykadował je deską i... spał. Deskę udało mi się wyjąć, ale obudził się kiedyś — będąc jeszcze na podwórku — stawałem ją na podłogę pomieszczenia, w którym (Ciąg dalszy na str. 2)

## Dziś inauguracyjne posiedzenie Sejmu

Dzisiaj o godz. 9.00 rozpoczyna się pierwsze posiedzenie Sejmu w brany 27 października. W inauguracji uczestniczyć będzie prezydent Lech Wałęsa, który ma zabrać głos.

Orkiestra odegra hymn narodowy. Marszałek-senior Aleksander Machowski przeprowadzi ślubowanie poselskie. Posłowie będą ślubować, że rzetelnie i sumiennie będą wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej. Właśnie od momentu złożenia ślubowania nowo wybrani posłowie zaczną sprawować swój mandat. (Ciąg dalszy na str. 2)

F. Mercury  
zarażony  
wirusem HIV

45-letni Freddie Mercury, solista równie jak on znanego brytyjskiego zespołu rockowego Queen, potwierdził w sobotę w Londynie, że zaraził się wirusem HIV. Obecność wirusa wykazał test.

Mercury podkreślił w komunikacie udostępnionym przez rzecznika, iż nadszedł czas, by po dwóch tygodniach spekulacji prasowych jego przyjaciele i fani poznali prawdę. Wezwał wszystkich do przyłączenia się do niego w wysiłkach w celu zwalczania „tej strasznej choroby”. (PAP)

## „Żarówkowe referendum”

Mimo odrzucenia przez zgromadzenie federalne wniosku prezydenta Václava Havla o przeprowadzenie ogólnopolskiego referendum na temat dalszych losów wspólnego państwa — w Czecho-Słowacji doszło jednak wczoraj do powszechnego głosowania. Każdy, kto opowiadał się za jednością Czechów i Słowaków miał natychmiast po wieczornym dzienniku telewizyjnym właściwy dodatkowy pobór prądu — zaświecić jeszcze jedną żarówkę, włączyć żelazko czy piekarnik elektryczny. Wzmożony pobór energii miał być dowodem, że obywatele CSFR są za dalszym utrzymaniem federacji.

Pobór mocy wzrósł o 500 megawatów, co — zdaniem dyżurnego energetyka — można interpretować jako zapalenie dodatkowych 2 stuwatowych żarówek w ok. 1 mln 750 tys. mieszkaniach, czyli że na dalszym wspólnym państwie Czechów i Słowaków wywołało się ok. 5-6 mln obywateli. (PAP)

## Meksyk nad... Odrą Honecker chce do córki

Doświadczenia ze współpracy przygranicznej innych państw — by nad Odrą nie wywalać otwartych drzwi — stara się nam pokazywać niemiecka Fundacja im Friedricha Eberta. Wiosną w Lubniewicach na międzynarodowym seminarium prezentowano współdziałanie na pograniczu niemiecko-francuskim, natomiast w piątek i sobotę (22-23 bm.) w Zielonej Górze swe gospodarcze doświadczenia przedstawili eksperci z Meksyku i USA.

Czy Polska może stać się... „Meksykiem” wobec Niemiec lub EWG? Choć porównanie to może budzić — w ekonomii nie ma sentymentów. Witold Sartorius, przedstawiciel Fundacji Eberta, współprzewodniczący obrad, uważa, że o ile w sferze kultury i pojednania polsko-niemieckiej sytuacja na naszej granicy jest bliska tej jaka istnieje między Francją a Niemcami, o tyle w dziedzinie ekonomii różnica poziomu kosztów produkcji wskazuje raczej na podobieństwo z granicą meksykańsko-amerykańską. Jeśli zagraniczne firmy chcą inwestować w innych krajach to tylko ze względu na niższe koszty produkcji. Ale jeżeli w Polsce, np. zamknięcie się przed nimi granicę lub nie (Ciąg dalszy na str. 2)

ORYGINALNY  
produkowany w Japonii  
specjalnie na polski rynek  
sprzęt tele-video

Panasonic  
w pełnej gamie  
oferuje sklep

<<ZENITH>>

Zielona Góra  
al. Konstytucji 3 Maja 10  
(naprzeciw kina Wenus)  
tel 32-83

Panasonic  
to firma warta Twoich planów  
TECHNIKA DLA CIEBIE

Oleksy o immunitecie  
Millera i Bochenia

Posel Józef Oleksy powiedział dz. onnikarom, że dyskutowana jest treść oświadczenia zawierającego stosunek klubu do „najbardziej niewybrednej kampanii, jaka toczy się przeciwko lewicy”. W odniesieniu do „zarzutów formułowanych pod adresem posłów Leszka Millera i Iminda Bochenia Klub Parlamentarny SLD uważa, że rozpatrzenie tego należy do prokuratury.”

Oleksy powiedział, że zdaniem klubu „sprawa ślubowania poselskiego jest sprawą obu posłów”. Dodał, że „jeśli prokurator i odpowiadnie służby państwa przedstawiają konkretne zarzuty — to klub nie będzie sprzeciwiał się uchyleniu immunitetu poselskiego obu posłów, o ile taki wniosek zostanie sformułowany przez komisję regulaminową”. (PAP)

Sprawność radzieckich  
elektrowni atomowych

Zabezpieczenia elektrowni atomowych w ZSRR są niewystarczające i należałoby zainwestować miliony marek niemieckich, by zaczęły odpowiadać normom zachodnim.

W 16 elektrowniach stwierdzono „groźne niedociągnięcia w dziedzinie bezpieczeństwa”, a w 24 inne „evidentne braki” — stwierdza raport, sporządzony po niedawnej wizycie ministra Klausa Toepfera w ZSRR, w czasie której przebywał także w Czarnobylu.

„Wiele elektrowni nie odpowiada nawet normom radzieckim. Według tych samych źródeł, ZSRR ma 33 elektrownie atomowe (58 reaktorów), (AFP)

poniedziałek

KATARZYNY, ERAZMA,  
JÓZEFA

Solenizantom  
i obchodzącym dziś  
urodziny  
zyczymy  
wszystkiego  
najlepszego.

Słońce  
wzeszło dziś  
o 7.12  
zaśnięcie  
o 15.33  
Do końca roku  
pozostało  
36 dni

pogoda

Zachmurzenie duże  
opady deszczu.  
Temperatura:  
max. od 4 do 6 st  
min. od 1 do 1

notowania

Zielona Góra: II O/Z. Góra

USD 11.300 - 11.570 DM 6.800 - 7.000

Gorzów Wlkp.: I Oddz. PKO

USD 11.320 - 11.450, DM 6.800 - 6.990

Lubin: BAX

USD 11.300 - 11.480, DM 6.880 - 6.980

Głogów: Kantor, ul. 1go Maja

USD 11.300 - 11.450, DM 6.900 - 7.000

## weekend w polityce

### W sprawie budowy osiedli żydowskich

MANAMA. Palestyńczycy zażądają w toku drugiej rundy rozmów z Izraelem, która ma rozpocząć się 4 grudnia w Waszyngtonie, by Izrael wstrzymał budowę nowych osiedli żydowskich na terytoriach okupowanych — zakomunikował wczoraj wyższy przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Poinformował także, że delegacja palestyńska przedłoży 14-punktową listę żądań dotyczących izraelskiej polityki osadniczej na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy.

### Byli komuniści CSRF mogą kandydować

PRAGA. Kongres najsilniejszej obecnie w CSRF, prawicowej obywatelskiej partii demokratycznej zdecydowała większością głosów zdecydować, że w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych kandydatami partii będą mogli być również byli komuniści.

### Czerwoni Khmerzy uznali Sihanouka

BANGKOK. Czerwoni Khmerzy uznali w sobotę księcia Norodoma Sihanouka jako prawowitego szefa państwa Kambodży. Podobną w treść uchwałę powziął w ubiegłą środę rząd w Phnom Penh.

### Garcia oskarżony o malwersacje

LIMA. Były prezydent Peru Alan Garcia został w piątek formalnie oskarżony o malwersacje. Po raz pierwszy w 170-letniej historii Peru był szef tego państwa stanął przed sądem.

### Atomowe presje Waszyngtonu

DELHI. Stany Zjednoczone w sobotę po raz kolejny zaapelowały do Indii o „ponowne przestudiowanie” koncepcji utworzenia regionalnej strefy wolnej od broni jądrowej. Takie stanowisko zajął przewodniczący obecnie rozmowy w Delhi zastępca sekretarza stanu USA Reginald Bartholomew.

### Studenci z Haiti nie dostaną azylu

MONTREAL. Kanada nie zamierza udzielić azylu politycznego 19 studentom haitańskim okupującym od środy poczekalnie ambasady kanadyjskiej w Port-Au-Prince — oświadczyła w sobotę na spotkaniu z przedstawicielami zamieszkanych w Kanadzie haitańczyków minister spraw zagranicznych Kanady Barbara McDougall.

### Perez de Cuellar u papieża

WATYKAN. Sekretarz Generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar został w sobotę przyjęty przez papieża Jana Pawła II na prywatnej audiencji, podano w Watykanie. Treść rozmów nie została ujawniona.

### Jelcyń za poprawą stosunków z b. NRD

POCZDAM. Prezydent Rosji Boris Jelcyń oświadczył w sobotę w Poczdamie, że pragnie przywrócenia uprzywilejowanych stosunków ekonomicznych między Rosją i byłą NRD, w dużej mierze zerwanych w wyniku załamania się komunizmu i zjednoczenia Niemiec.

### Wybory powszechne w Belgii

BRUKSELA. W Belgii odbyły się wczoraj wybory powszechne. Uprawnionych do głosowania jest 7,2 mln obywateli. Wyborców 212 deputowanych do Izby Reprezentantów (niższej izby parlamentu), 106 wyłanianych bezpośrednio senatorów oraz 716 radnych prowincji. W Senacie zasiadzie później jeszcze 52 senatorów wybieranych przez radnych prowincji oraz 26 dookooptowanych przez senatorów wybieranych bezpośrednio i przez radnych prowincji. Przy okazji zostanie wyłoniony także skład rady flamandzkiej (organu ustawodawczego wspólnoty i regionu flamandzkiego), rady wspólnoty francuskiej oraz rady regionu walońskiego. (PAP)

### Dziś inauguracyjne posiedzenie Sejmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Sejm wybierze nowego marszałka, który obejmując przewodnictwo obrad wygłosi przemówienie.

W dniu wczorajszym zebrała się większość klubów parlamentarnych. Celem spotkania było przygotowanie się do pierwszych posiedzeń Sejmu i Senatu.

Donald Tusk został wybrany przewodniczącym Klubu Liberalno-Demokratycznego. Taką nazwę przyjął klub zrzeszający parlamentarzystów z listy KL-D.

Parlamentarny Klub PSL postanowił, iż w czasie inauguracyjnego posiedzenia Sejmu zgłosi kandydaturę pos. Józefa Zycha na stanowisko marszałka Sejmu. Klub będzie głosował także za przyjęciem dymisji rządu premiera Jana K. Bieleckiego.

Klub parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej w tajnym głosowaniu wybrał na przewodniczącego Aleksandra Kwaśniewskiego. Poprzedni kandydat — Włodzisław Cimoszewicz odmówił kandydowania na przewodniczącego klubu.

Na wiceprzewodniczących klubu wybrano Witę Majewskiego, Józefa Oleksego i Longina Pastusiaka. (tem)

Rodzinie i bliskim  
zmarłego redaktora

**Michała Tosia**

wyraża szczerego współczucia  
przekazuje zespół  
"Gazety Nowej"

Wyrazy współczucia Żonie i Rodzinie  
Zmarłego

**Tadeusza Krzyżaniaka**

członka honorowego Gorzowskiego Okręgowego Związku  
Piłki Nożnej składają:

Zarząd, działacze i sędziowie GOZPN.

W-76

W dniu 21 listopada br. zmarł nasz pracownik  
radca prawny

**Zbigniew Korebko**

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Zielonej Górze  
w dniu 26 listopada br.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają  
Kierownictwo i pracownicy  
Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp.

W-77

## Stanowisko wojewody...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wej Zagańskiej opuszczony przez wojska radzieckie. Sprawa ta, była także przedmiotem kontroli i w najbliższym czasie zostanie jej na dany właściwy bieg prawny.

Wszystkie działania związane z bazą w Jankowej Zagańskiej odbywały się poza moją wiedzą, co już zostało wykazane. Publiczne stwierdzenia p. Dobieckiego, że za mierzal jakoby przekazać na rzecz kampanii wyborczej środki przeznaczone na służbę zdrowia są tym bardziej zaskakujące, że działano w służbie zdrowia na terenie województwa zielonogórskiego, był pod jego nadzorem i musiał być świadom stanu, w jakim się ona znajduje. Kuriozalne brzmi w tym kontekście Jego stwierdzenie, że „ja tych pieniędzy nie wpłaciłem, aby się nie uzależnić”. Nie mogło wchodzić w rachubę uzależnienie ode mnie, bo, jak stwierdziłem, sprawa ta, nie była mi znana.

4. Moją kampania wyborczą zajmowałem się szereg organizacji, o czym pisałem w poprzednim cytowanym stanowisku. Środki na tę kampanię pochodziły z następujących źródeł: 10 mln zł od Kongresu Liberalno-Demokratycznego, który mi nie popierał, po 5 mln zł od dwóch osób prywatnych, prowadzących prywatne firmy handlowe „Smul” i „Rajche” (z żadną z tych firm Urząd Wojewódzki nigdy nie miał kontaktów gospodarczych), 8 mln zł z moich prywatnych oszczędności. Pragnę dodać, że sponсорowanie kampanii wyborczej jest procedurą stosowaną w całym demokratycznym świecie.

5. Powracając do kwestii samochodu marki Peugeot, to w istocie był on własnością p. Wojtyły, który prowadził sprzedaż i wynajem samochodów używanych. P. Nikitka wynajmował go w tym czasie na samochodem. Byłoby doświadczeniem na imię i nazwisko, że zrobiliby to w sytuacji mogącej budzić jakiegokolwiek podejrzenia.

6. Co do lokalu, który obecnie przystosowuję do potrzeb mieszkalnych, informuję, że uprzednio było to pomieszczenie biurowe. Dysponuję odpowiednimi dokumentami, w tym pismem zastępcy prezydenta miasta, które stanowiły

Wczoraj o 17.00 w Urzędzie Wojewódzkim w Zielonej Górze odbyła się konferencja prasowa zwołana przez wojewodę Jarosława Barańczaka. Spotkanie dotyczyło ogłoszenia ostatniego komunikatu wokół lotniska w Babimostcie, zwłaszcza zaś publicznej konferencji jaką w tej sprawie odbył były wicewojewoda Tadeusz Dobiecki. Jarosław Barańczak przekazał zebrany dziennikarzom na piśmie swoje stanowisko wobec zarzutów postawionych przez T. Dobieckiego, które publikujemy.

Poinformował też, że w najbliższym czasie odbędzie spotkanie z przedstawicielami grupowań politycznych i wyborcami, którzy wczoraj nie zostali wpuszczeni do budynku UW.

Na zakończenie spotkania z dziennikarzami wojewoda podał do publicznej wiadomości, że premier z dnem 25 listopada powołał na stanowisko wicewojewody zielonogórskiego dr. inż. Władysława Drożdża, dotychczasowego dyrektora Wydziału Infrastruktury Technicznej UW.

## Dokumenty zniszczyłem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na progu drugiej dekady stycznia (1990 r. — przyp. PAP) dostarczone mi pieniądze i podpisywane zostały odpowiedni dokumenty. Stało się to w Warszawie, a nie jak podaje się w prasie w Moskwie — wyjaśnia były szef PZPR.

„Po samorozwiązaniu się PZPR i po powstaniu SdRP pożyczkobiorca przestał istnieć” — kontynuuje M. F. Rakowski. „Pożycza została u-

dzielona i sekretarzowi PZPR przy założeniu, że ta partia dalej będzie działała, a więc nie miałem upoważnienia pożyczkodawcy, by ją sedytować na SdRP. (...) Tak więc pożyczka nie została wykorzystana ani przez PZPR, ani SdRP, ani przez „Trybunę”.

Wyjaśniając sprawę zwrócił uwagę w wywiadzie dla „Trybuny” Mieczysław F. Rakowski powiedział: „W marcu 1991 r. podczas po- bytu w Moskwie, szef polskiego se-

ZALUŻE, Zielona Góra, tel. 72-982. 1758-Z

STRAGAN — walizkę sprzedam. Zielona Góra, tel. 232-72. 1771-Z

TANIO sprzedam gospodarstwo (8,23 ha) oraz budynki gospodarcze i mieszkalny. Zamieszkałe koło Głogowa, tel. 33-40-13. 3710-C

POŻYCZKĘ 30 milionów na okres 1 roku w zamian wykonam prace stolarskie za wyżej wymienioną sumę. Posiadam zakład stolarski. Oferty — ZGN — dla 1839-Z. 1939-Z

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Zielona Góra, Wypoczynek 20/5. 1832-Z

ODSTĄPIĘ dokumenty uprawniające do przewozu samochodu bez cła. Zielona Góra, tel. 718-41, po 16.00. 1930-Z

SPRZEDAM samochody: fiat super mifiori panonara, rok 1981, pol. 2000 i renault GTL 18, 5-biegowy, pol. 1800. Krosno, tel. 67, od 10.00 do 17.00. 1Kr-50

POSIADAM telefon, wolny czas, pomieszczenie na małe biuro. Zielona Góra, tel. 32-39. 1929-Z

KURNIK 1600 m, paszodag, działka 2,00 ha — sprzedam. Gorzów, Puszki- na 6. 823-Zb

SPRZEDAM busa, 79 r. — 800 DM Mirosławice Doine, ul. Wiejska 22. 198-Zb

OKAZJA 1000 DM ARO 213/D. 1983 r. — sprzedam. Gubin, ul. Pułaskiego 39/7. 1908-Z

ROTEILLERY (8-tygodniowo) — sprzedam. Złotoryja, tel. 987. 3709-C

DZIAŁKĘ ogrodową — sprzedam. Zielona Góra, tel. 84-44. 1491-Z

SPRZEDAM monetę srebrną z wizerunkiem papieża. Konotop, Sławska 13. 1897-Z

SPRZEDAM odzież z wyposażeniem do grzejników, budynek mieszkalny, niemiecki. Głogów, tel. 33-30-32. 8714-C

## Rzepińska policja-po amerykańsku...

## Zasadzka na przemytników

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przebywał. Natychmiast wskoczyliśmy do środka i zatrzymaliśmy go. Nie miał pistoletu, lecz niemiecki rozpylacz gazu paraliżującego. Podobnie jak gangsterzy w amerykańskich filmach, nie chciał nam nic powiedzieć...

Zatrzymanego odwieziono do Rzepina, a w opuszczonym gospodarstwie pod lasem czterech policjantów i jeden celnik w ukryciu czekali na przyjazd całej grupy. Zjawili się po godzinie 20. autobusem. Wyśledziło z niej 7 mężczyzn, którzy nagłe znaleźli się w... światłach reflektorów prywatnego samochodu aspiranta Mikołajczaka, ustawionego w stodole opuszczonego gospodarstwa. Jednocześnie referent operacyjno-dochodzeniowy Janusz Roszak w bramie wyjazdowej położył... deskę z gwoździakami wbitymi „na sztorc”, ponieważ policji w Rzepinie brakuje nie tylko służbowych samochodów, ale też nie dysponuje ona prawdziwą „kolczatką”. Siedmiu mężczyzn, którzy wysiedli z autobusu, ustawiono pod ścianą i wylegitymowano, a ci, którzy pozostali w nim — pociągając wyrzucali jak najdalej różne „trefne” przedmioty np. czarne „areozole” z gazem paraliżującym „KO Gas 5001 — Made in West Germany”.

Po tej akcji zaangażowano zatrzymanych do przeniesienia z domu do autobusu wcześniej zwiezionego towaru. Resory autobusu wygłębili się, kiedy znalazło się w nim ponad 100 kartonów z niemiecką margaryną (każdy po 12 kg), kil-

kadziesiąt kartonów z winem „Sangria”, kilkadziesiąt z piwem w puszkach, kilkadziesiąt z czekoladą, a także m.in. pokazy ładunek chińskich tac czy lampek z Taiwanu. Tym „bagażem” pojechano na przebieżenie drogowe w Świecku, gdzie jego wartość oszacowano na około 200 milionów złotych. A ponieważ zatrzymani solidarnie „podzieliли” towar między siebie (choćby operacyjne ustalenia policji sugerują, iż cała grupa pracowała dla 3 tarnowskich „bazarników”) — okazało się, iż na podstawie Ustawy Karno-Skarbowej można im zarzucić przemyt towarów wartości 91 mln zł.

Postępowanie trwa, chociaż zatrzymanych mieszkańców dalekiego Tarnowa zwolniono do domów. Mają udokumentować pochodzenie zatrzymanego towaru, a — zdaniem rzepińskiej policji — kilka razy „obracali” przez granicę używając opuszczonego gospodarstwa jako magazynu, zaś wynajęli wielki autobus dla 14 osób, aby było w nim jak najwięcej miejsca dla towaru, który miał trafić na drugi koniec kraju. Wrócili tam przeświadczeni, że na zachodzie polskiej policja działa jak w... amerykańskim filmie. Jej funkcjonariusze byłiby jednak uradowani, gdyby miliony uratowane dla skarbu państwa podczas tej akcji, przeznaczone na takie ich doposażenie, aby w kolejnych nie musieli używać prywatnego samochodu i własnoręcznie przygotowane deski z gwoździami zamiast „kolczatki”...

JANUSZ AMPULA

## Meksyk nad... Odrą

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stworzy odpowiednio jasnych i korzystnych przepisów pójda do Portugalii, Tajlandii lub Meksyku...

W Meksyku, — gdzie płace są 10 razy niższe niż w USA — działa blisko 2 tysiące tzw. Maquiladoras, filii głównie amerykańskich przedsiębiorstw, które zatrudniają prawie pół miliona pracowników. Są to montownie otrzymujące wszystkie podzespoły i surowce oraz maszyny z USA i odsyłające tam produkty. W związku z tym nie płacą Meksykiem ceł ani podatków, ale z tytułu opłat eksploatacyjnych i płac pozostaje tu około 3,5 miliarda dolarów rocznie.

W seminarium uczestniczył ambasador Meksyku J. Luis Vallarta Maron. (cud)

## Skradziono 300 tys. marek!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

puszczalnie z zamiarem pozabawienia życia. Poszkodowany doznał

licznych obrażeń głowy i kregostupa. Zrabowano mu, uważa, aż 300 tys. marek niemieckich. Tak przynajmniej twierdzi napadnięty.

Policje zaalarmowała jedna z mieszkańek pobliskiego wiośniarstwa. Było już jednak po napadzie. Poszkodowany znany był w zielonogórskim świecie handlarzy walutą. Tej nocy wrócił ze Szczecina. Bandyt czekał na niego pod domem.

Trwa dochodzenie w tej sprawie. (W)

## Pożyczka gminy

Być może nie jest to pierwsza w Polsce gmina, której budżet nie jest w stanie sprostać wydatkom. Geneza obciążenia subwencji państwowej, co najbardziej dolegliwie było dla gmin biednych, spowodowało, że gmina Chocianów zmuszona była zaciągnąć pożyczkę w banku. Kredyt wyniósł 300 milionów złotych i jak wszystkie jest oprocentowany. Wzięto go głównie na potrzeby podległych urzędów placówek gospodarki komunalnej, kultury etc. Z czego gmina spłacał kredyt, na razie nie wiadomo. Podważającym faktem jest to, że są instytucje, które w stosunku do niej są także dłużnikami. Do takich należą m. innymi chociński FUM. (Mid)

## GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny — Andrzej Buck; zastępca redaktora naczelnego — Konrad Stangiewicz i Mieczysław Wieczkowski; sekretarz redakcji — Maciej Szafranski; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampula i Andrzej Gajda. Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i 23, tel. 718-77, fax 722-55, redakcja nocna telefon 33-13, telex 0432233; Gorzów, ul. Chrobrego 31, telefon 226-23, 271-49; Głogów, ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33-29-11; Lubin, ul. Armii Czerwonej 1, tel/fax 42-62-15. Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra, al. Niepodległości 22, part. Gorzów, Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymywanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO s.c. Zielona Góra, ul. Kręta 5. Prenumerata — ogłoszenia przyjmują Przedsiębiorstwo Kolportażowo-Handlowe „Ruch” w Warszawie, Zakład Kolportażu i Handlu w Zielonej Górze oraz do ręczyciele. Druk: „Poligraf” Zielona Góra, ul. Reja 5, Nr indeksu 350788.

**"MATRAX-CARREC"**  
**AUTO - CZĘŚCI**  
• blachy, lampy, hamulce, sprzęgła  
• części silnika i podwozia - nowe, regenerowane i używane na zamówienie (3 - 10 dni) do wszystkich samochodów zachodnich.  
1878-Z Zielona Góra, ul. St. Wyszyńskiego 29 tel/fax 686-13.



## Krosno Odrzańskie

## Halo, centrala...

Od wielu lat problem telefonizacji w Krosnie Odrzańskim wydaje się być nie do załatwienia. Nadal mieszkańcy miasta muszą korzystać z prymitywnej łączności telefonicznej typu CB na 640 numerów abonenckich. Trochę wstyd, że w dobie automatycznych połączeń z prawie całym światem, w Krosnie dokonuje się ręcznego łączenia pomiędzy abonentami.

Sekretarz Gminy mgr Bogdan Szczepaniak mówi, że nie wykorzystano w przeszłości szansy na wybudowanie nowej centrali, kiedy koszty nie były takie wygórowane, a teraz na nowoczesne urządzenie automatyczne trzeba by było wydać parę miliardów złotych. Ale ma nadzieję, że mimo wszystko do takiej budowy nowej centrali dojdzie. Przesłanką do tych przypuszczeń staje się nawiązana ostatnio współpraca z Holendrami, i to nie tylko w sferze telefonizacji.

## Szprotawa

## Wojewodo, oddaj nam domy

Domy pozostałe po Armii Radzieckiej miały rozwiązać problem mieszkaniowy w Szprotawie. W maju okazało się, że nie będą one własnością Gminy lecz Skarbu Państwa, o ich przeznaczeniu decydować więc będzie administracja państwowa. Urząd Rejonowy zaproponował by pięć, zdaniem mieszkańców najlepszych, budynków oddać posiadaczom tzw. kart majątkowych, regulując w ten sposób państwowy dług. Możliwość ta zaniepokoiła wszystkich ludzi b'd lat oczekujących na mieszkanie, a część z nich popchnęła do konkretnego działania. Jeden z wytypowanych domów, przy ul. Niepodległości 22 zajął "na dziko" siedem rodzin. Na budynku wywieszono wielki transparent "Akcja protestacyjna. Wojewodo oddaj nam domy". "Dzicy" lokatorzy od trzech tygodni żyją w spartańskich warunkach — bez gazu i elektryczności, niedawno otrzymali zawiadomienie o eksmisji, której jednak nie wykonano. Stan zawieszenia i niepewności trwa.



Fot. Krzysztof Mężyński

## Nowe Miasteczko

## Apetyt na „Basie”

Zestaw kuchenny pod nazwą „Basia” jest dziełem załogi Zakładu nr 3 Zielonogórskich Fabryk Mebli w Nowym Miasteczku. Ta fabryka zawsze produkowała porządne meble kuchenne. „Basia” cieszy się dużym powodzeniem. Miesięcznie 190-osobowa załoga dostarcza na rynek około 1200 kuchni. Ponadto produkuje komody i stoły do zestawów „Albatros”. Miesięcznie do kasy zakładu wpływa około 4 mln złotych.

Kierownik zakładu Jerzy Zawisłak powiedział: „Surowców nam nie brakuje. Technologia mamy zachodnią, ale jest jedna generalna bolączka. Ludzie pracują uciążliwie, wydajnie i są zdyscyplinowani, jednak dopiero od miesiąca średnia płaca wynosi 1,4 mln złotych. Do tej pory pracowali za 1,1 mln złotych i czuli się pogrobeni. Wszyscy mamy satysfakcję z tego, że produkujemy wyroby, które nie zalegają na rynku. Niestety, zarobki, moim zdaniem, nadal są niezadowalające”.

(z.r.)

## Nowa Sól

## „W styczniu produkcja ruszy normalnie”

W Zakładzie Obróbki Szczeciny, który jest oddziałem Zakładów Mięśnych w Przylepie, w biurach trudno kogoś zastać, kierownik na placu, pracuje fizycznie. Dawniej w zakładzie było zatrudnionych ok. 140 osób — dziś 11. Zastój w produkcji nastąpił we wrześniu. Niedawno zapadła decyzja o sprywatyzowaniu, wyniki przetargu będą ogłoszone w grudniu.

Piotr Trojanowski, kierownik zakładu sądzi, że w styczniu produkcja ruszy normalnie a załoga zwiększy się do 70 osób, ponieważ znów otworzył się rynek zachodni, głównie włoski. Uważa, że zakład powinien rozwinąć dodatkową działalność, „dziś nie można zamykać się w produkcji jednego asortymentu, można tutaj wytwarzać pędzle, a przy ich produkcji należy zatrudnić inwalidów”, dodaje.

(kat.)

## Świebódzin

## Pożyteczne przedstawienie

Wydawałoby się, że szkolne teatryki stały się przeżytkami z innej epoki, w zderzeniu z futurystycznym trendem do „kultury obrazkowej”, zarejestrowanej na taśmach video. Jak mylny jest to pogląd, można się było o tym przekonać na spektaklu teatralnym wykonanym przez młodzież klas V-VIII Szkoły Podstawowej nr 1 w Świebodziu najpierw w własnej auli szkolnej, później w kościele.

Przedstawienie zostało w całości przygotowane przez młodzież, przy niewielkiej pomocy pedagogów. Nosiło tytuł: „Alkoholizm — początek końca czy początek wyzwolenia?” Przejmujący obraz ludzi pogrążonych w alkoholizmie, jaki odegrała młodzież, był nie tylko udanym popisem młodych aktorów, lecz także świadczył o tym, że temat społecznych patologii takich jak alkoholizm, jest młodzieży dobrze znany. Czasami z własnych domów rodzinnych...

LAP

# Z TERENU Z TERENU Z TERENU

## O dwóch takich...

„Paczkowski i Darocha” — tak nazwali wspólnie utworzone Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe, spółkę cywilną.

Początek interesu dla Józefa Paczkowskiego to początek lat osiemdziesiątych. Założył wówczas niewielkie przedsiębiorstwo budowlane. Później kierował „Libellą” w Czernej. Dwa lata temu zaczął się ich wspólny biznes. Jerzy Darocha przyjechał akurat z Bieszczad. Z przyczyn niezależnych od siebie zrezygnował z pokąźnego stada owiec i wrócił znów do Żagania. Paczkowski i Darocha połączyli kapitały i postanowili trzymać się razem. Wtedy mieli zakład szklarski w Żaganiu i dwa sklepy w Iłowej. To, co posiadają obecnie w Czernej istnieje zaledwie od trzech miesięcy. Mają tu optymalne warunki. Duży nie wykorzystany plac przed domem matki Józefa, wśród mieszkańców sporo chętnych do pracy w porach nie ograniczonych, bo tylko taki system wchodził w grę. I jeszcze nie ukrywany sentyment Jerzego Darochy do rolnictwa. Dziś mówią, że o tak dużym popycie na wędzone ryby w momencie rozruchu wędzarni nawet nie marzyli.

Pomieszczenia przystosowano w tempie prawie błyskawicznym. Wszystko zgodnie z planem, zgodnie z wymogami. Znaleźli nawet specjalistę, który kilkanaście miesięcy spędził na statku-przetwórni. Bogdan Specht został w wędzarni kierownikiem.

Zamrożone ryby przywieźli początkowo z Wybrzeża, ale ostatnio zaopatrują ich Holendrzy. Własnym transportem, bez zbędnej biurokracji i... o dziwo taniej. Na miejscu odbywa się rozmrażanie, patroszenie, wędzenie. Towar „schodzi” prawie na bieżąco. Nierzadko odbiorcy ustawiają się w kolejce. Przyjeżdżają z okolicznych miejscowości, ale nie tylko.

— Skąd taki duży popyt wo-

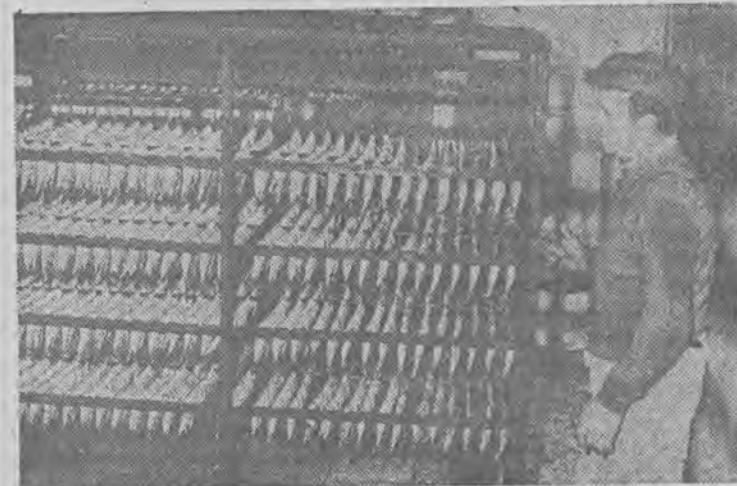
bec istniejącej przecież konkurencji na tym rynku? — pytam. — Przecież ceny są u was wyższe niż w Centrali.

Mówią, że wszystko zależy od sposobu wędzenia. Oni mają bardzo dobrego wędzarsza i znakomicie przystosowane komory, więc ich ryby są smaczniejsze.

Kilkanaście osób w Czernej znalazło tak bardzo poszukiwaną w tym rejonie pracę. Wędzarnia nie jest jednakże szczytem ambicji Paczkowskiego i Darochy. Plany swojej dalszej działalności wiążą z rolnictwem. Do Urzędu Wojewódzkiego złożyli ofertę przejęcia dwóch podupadłych miejscowych PGR-ów. Wszystko chcieliby przejąć „w biegu”, póki jeszcze do końca nie zrujnowane. Działalność miałaby się opierać na uprawie, hodowli, własnym przetwórstwie i prowadzeniu własnych punktów sprzedaży na terenie całego województwa. Myślą o utworzeniu kombinatu konkurencyjnego na wet do tego w Przylepie. Takiego, który odpowiadałby normom europejskim. „W pierwszej fazie zamierzaliśmy budować coś w rodzaju drugiego PGR-u — mówi Józef Paczkowski, — nabywać ziemię z Państwowego Funduszu Ziemi. W sytuacji, gdy zaczęto likwidować PGR-y, doszliśmy do wniosku, że wszystko to można wykonać na bazie tego, co już istnieje. Przecież tak byłoby prościej i logiczniej. Naszym zadaniem byłoby wówczas wybudowanie masarni. Nowoczesnej i taniej”.

Pracę znalazłoby o sto procent więcej osób niż dziś zatrudniają wspomniane PGR-y. Do tego doszłaby masarnia ze 120-osobową załogą. Produkowałby wędliny i konserwy bezsprzecznie konkurencyjne w cenach.

„Chcemy zrobić tu centrum produkcji żywności. Zamknięte, od A do Z — mówi Jerzy Darocha. — Własna



Za chwilę wędzenie

Fot. Krzysztof Mężyński

pasza, własna hodowla podporządkowana możliwościom przetwórci. Sieć sklepów. Ceny przewidujemy niższe o 20 procent od ogólnie obowiązujących. Jesteśmy pewni, że sprzedamy wszystko”.

Planują otworzyć siedmiu sklepów stałych i trzech ruchomych w samochodach peugeot.

„Machina poszła w ruch”. Sześć osób z konsultingowej spółki w Krakowie opracowuje plan przedsięwzięcia. Podstawą jest oczywiście otrzymanie kredytu. Paczkowski i Darocha liczą na kredyt nisko oprocentowany, ten z puli EWG-owskiej.

„Chodzi o słynne miliard sześćset milionów dolarów, które leżą gdzieś tam w bankach i nikt nie może wydrzeć tych pieniędzy. Przeplisy są pod tym względem mocno skomplikowane” — stwierdzają.

Wykonawcą musi być firma zachodnia. Tak jest warunek otrzymania kredytu.

Poparcia szukają wszędzie gdzie to możliwe. W urzędach przyjmowani z uprzejmością i... „Każdy mówi, że chciałby pomóc, ale nie może, więc po co tych ludzi utrzymywać” — pytają?”

W Ministerstwie Rolnictwa doradzano im wynajęcie firmy konsultingowej, co też uczynili.

W Kancelarii Prezydenta skierowano nas do tajemniczego okienka. Stamtąd do góry — opowiadają. — Przy windzie stało dwóch facetów. Musieliśmy podać nazwisko człowieka, do którego się udajemy i numer telefonu. W przeciwnym wypadku nie wpuszczono by nas do środka.

Dyrektor Waligóra z Wydziału Rolnictwa w UW w Zielonej Górze poradził, aby poczekać na likwidację PGR-ów. Nie pozostało nic innego, jak dostosować się. Czekają więc w obawie, że przyjdzie im przejmować ruinę, jak likwidowany PGR w Iłowej. Taki los czeka najprawdopodobniej ten w Koninie.

Najbardziej obawiają się niekompetencji urzędników. W każdym razie dotychczasowe doświadczenia nie wróżą im niczego dobrego. Zwyczaj odsyłani od drzwi do drzwi, zdziwione twarze tych za biurkami, zagadkowe znikanie dokumentów, bezskuteczne ich poszukiwania.

Tylko na inwestycje przeznaczają około 200 milionów złotych miesięcznie. Obydwa żonaci. Mają dzieci. Mówią, że prawdziwy biznes w Polsce będzie dopiero wówczas, gdy sprawnie zaczną funkcjonować system bankowy.

Alina Suworow-Plotrowska

## Żagań

## Z myślą o samotnych

Samotność rzadko jest wyborem człowieka, najtrudniej pogodzić się z nią w chwilach szczególnych, dniach tradycyjnie uznanych za bardzo rodzinne. Pamiętając o tym, Żagański Pałac Kultury, tradycyjnie — od 15 już lat — organizuje w dniach poprzedzających 24 grudnia „Spotkanie Wigilijne”, imprezę adresowaną właśnie do ludzi samotnych. Tym razem spotkanie odbędzie się 22 grudnia o godzinie 16.00. Organizatorzy zdają sobie sprawę, iż część z osób — w zwyczajne, szare dni samotnych — znajdzie 24 grudnia miejsce przy świątecznym stole u kogoś z rodziny, sąsiadów, znajomych, by jednak dla każdego stworzyć namiastkę świątecznego nastroju, wybrano termin bardzo do Wigilii zbliżony. Za naszym pośrednictwem organizatorzy zwracają się do wszystkich mieszkańców Żagania, ludzi dobrej woli, zakładów pracy, instytucji — z prośbą o wspomnienie Ż.P.K. — w postaci darów, kwot pieniężnych z przeznaczeniem na wyżej wspomniane spotkanie. Rokrocznie w Spotkaniu Wigilijnym uczestniczy ponad 120 osób.

„Zwracamy się do zakładów pracy o przekazanie do 5 grudnia br. imiennej listy osób samotnych, których Ż.P.K. zaprosi 22 grudnia na „Tradycyjne Spotkanie Wigilijne”.

Wszystkim, którzy zechcą ofiarować jakikolwiek dar na to spotkanie, podajemy numer konta organizatorów: BGŻ filia w Żaganiu 897017-33460-131, a także telefon Żagańskie-go Pałacu Kultury: 30-82.

(sad)

## Z PRASY REGIONALNEJ

## MAGAZYN Lubski

Listopadowy, 8 numer lubskiej „gazety dla wszystkich” zawiera głównie publikacje okolicznościowe. I tak Krzysztof Szulc pisze z okazji święta Niepodległości Polski o „Duchach przeszłości a współczesnych obawach”, w czterostoronicowym dodatku redakcji prezentuje wyniki głosowania na posłów i senatorów w mieście i gminie Lubsko, te też sprawię poświęca swój felieton refleksyjny Władysław Mochocki. Fragment utworu poetckiego Wiktora Gomułickiego pt. „Groby” nawiązuje do święta zmarłych, natomiast pełnym nieporozumieniem jest wiersz Józefa Zawady pt. „Minęło lato”, bo i jesień już mija, i tekst jest bardzo artystycznie kiepski.

W numerze ponadto: 4. odcinek serialu „Rozmów z burmistrzem”, fragment wspomnień wojennych R. Gerlacha, cała

kolumna kolejnego odcinka monografii Lubuska oraz interesujący artykuł Piotra Palcata, burmistrza Lubuska pt. „Czy powstanie niemiecko-polski region nadodrzański”. Dwie publikacje dotyczą trudnej sytuacji miejscowych przedszkoli. Żywo, jak zwykle, prezentują się dwie kolumny rozmaitych, pozytywnej informacją są cenniki za usługi fryzjerskie, potrzebne — rubryki: sportowa i rozrywk umysłowych. W sumie jednak pismo staje się coraz bardziej eklektyczne, redagowane ospale, bez werwy i żywych odniesień do aktualnych problemów życia miasta i regionu. I gdzie podzieli się sponsorzy? — w numerze jest tylko jedna reklama. A przecież z tego właśnie egzystują pisma lokalne.

(Łuk.)

## 30 książek na czytelnika

Pani Małgorzata Lachowicz-Murawska wróciła do Nowej Sól po 8 latach pracy w bibliotece WSP w Zielonej Górze. Wygrała konkurs na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej i od lipca gospodarzy na swoim. Jej pomysł na pracę biblioteki jest prosty — musi być aktywna w środowisku. Biblioteka publiczna ma zaspokajać potrzeby, ale też wychodzić im naprzeciw, do czytelnika trzeba dotrzeć, by go pozyskać. Jest to jedyna tego typu biblioteka w mieście, ma 4 filie, oddział dziecięcy i punkt w Józefowie. Porządk rozpoczęto od prac estetycznych — remontowych. Zmieniono koncepcję wejścia i sali katalogowej, odświeżono zaniedbany gmach, teraz kolej na czytelników. Trzeba tak ustawić segmenty, aby weszło więcej książek. Pani Lachowicz wierzy,

że nadchodzi okres samokształcenia, a czas większego ruchu już blisko. Liczy szczególnie na czytelników poszukujących, którzy nie należą jeszcze do grona czytelników stałych. To młodzi, dla nich dba o nowe czasopisma, wypożycza starsze tygodniki do domu. Aby znaleźć miejsce dla nowych książek wyczuje się książki zdeaktualizowane. Na jednego z 6.300 zarejestrowanych czytelników przypada 30 przeczytanych książek, w czasie 9 miesięcy.

Zakupy są coraz skromniejsze, książki droższe, kupuje się mniej egzemplarzy poszczególnych tytułów. 3,5 tys. książek zakupionych w tym roku ma wartość równą cenie całego księgozbioru (130 tys. woluminów) i wynosi 62 mln zł. Biblioteka otrzymała z miejskiej kasy 810 mln

— 70 na książki, liczy, że ok. 20 uda się jeszcze wygospodarzyć. Oprócz nowości kupuje się rozpisane serie, odnawia prenumeratę, a także prenumeruje nowe czasopisma. Współpraca z samorządem miejskim układa się dobrze, jest pełne zrozumienie. Pani dyrektor wie jednak, że im więcej zaoszczędzi, tym więcej kupi. Remont odbywa się w ramach przydzielonych środków, przy ostrym rachunku ekonomicznym: farba z hurtowni, firma najtańsza. Dzięki remontowi zwolni się jedno pomieszczenie, przeniesiony tam zostanie dział opracowania, nie trzeba będzie płacić za dzierżawę. Gabinet dyrektora też uzyska inne przeznaczenie, pani Murawska zajmie mniejszy pokój.

W bibliotece pracuje 16 osób, pensje w granicach 1,5 mln, wszyscy z

odpowiednim stażem i przygotowaniem. Myśli się też o zarabianiu. Jeżeli na koniec listopada zostanie jakaś nadwyżka, to planuje się uruchomić wypożyczalnię kaset video oraz zakup urządzeń do laminowania dokumentów za 5 mln. Punkt usługowy mógłby prowadzić staniarz. Gdyby nie brak pieniędzy, można by uruchomić filię na osiedlu Konsystencji 3 Maja, jest przygotowany księgozbiór. Biblioteka jest tam bardzo potrzebna. Na nowych osiedlach czytelnictwo wzrasta. Spółdzielnia chce jednak dużo za wynajęcie lokalu.

Gdy zapytałem o sprzymierzeńców, padła nazwa Zakładów Mięśnych w Przylepie, które bezpłatnie przywożą regały z Zielonej Góry, a spółka Lubex z Nowej Sól wywoła makulaturę i rozwioła meble. Pani Murawska dodała, że decyzji nie żałuje, a zaangażowane grono współpracowników bardzo ją wspiera.

(zet)



ZARZĄD MIEJSKI W SKWIERZYNIE  
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na sprzedaż działek pod realizację budownictwa warsztatowo-usługowo-mieszkalnego na terenie miasta Skwierzyna.

| Lp. | Położenie                        | Nr dz. | Pow. dz.<br>m kw. | Wartość                    | Wadium     | Charakter<br>zabudowy                       |
|-----|----------------------------------|--------|-------------------|----------------------------|------------|---------------------------------------------|
| 1.  | ul. Działkowców                  | 446/11 | 726               | 22.215.600                 | 2.200.000  | zab. bud.<br>+ warszt.                      |
| 2.  | ul. Poznańska                    | 245    | 1170              | 47.385.000<br>+ wart. zab. | 4.740.000  | dz. warszt.                                 |
| 3.  | ul. Poznańska                    | 260/4  | 950               | 31.635.000                 | 3.160.000  | bud. mieszk.<br>+ warszt.                   |
| 4.  | ul. Gorzowska                    | 209/5  | 19.948            | 664.268.400                | 66.500.000 | przem.-uśl.                                 |
| 5.  | ul. Miedzyrzeczka                | 301    | 20.698            | 558.846.000                | 56.000.000 | kompleks<br>rzemieśl.-uśl. obsł. motoryzac. |
| 6.  | ul. 2-go Lutego                  | 99/2   | 120               | 4.860.000                  | 500.000    | uśl.-handl.                                 |
| 7.  | ul. Sobieskiego — Arciszewskiego | 297/23 | 229               | 9.274.500                  | 927.000    | uśl.-handl.-<br>mieszkalny                  |
| 8.  | ul. Sobieskiego — Arciszewskiego | 297/24 | 128               | 5.184.000                  | 520.000    | uśl.-handl.-<br>mieszkalny                  |
| 9.  | ul. Sobieskiego — Arciszewskiego | 297/25 | 132               | 5.346.000                  | 535.000    | uśl.-handl.-<br>mieszkalny                  |
| 10. | ul. Sobieskiego — Arciszewskiego | 297/26 | 132               | 5.346.000                  | 535.000    | uśl.-handl.-<br>mieszkalny                  |
| 11. | ul. Sobieskiego — Arciszewskiego | 297/27 | 218               | 8.829.000                  | 883.000    | uśl.-handl.-<br>mieszkalny                  |

Przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości odbędzie się w dniu 6 grudnia 1991 r. o godzinie 13.00 w siedzibie tut. urzędu, sala 14. Przyjmowanie ofert ustala się do dnia 4 grudnia 1991 roku. Wysokość wyżej określonego wadium należy uiścić w kasie tut. urzędu w dniu przetargu. Jego zwrot nastąpi po przetargu w terminie 7 dni w w/w kasie.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu Zarząd Miasta określi nowy termin przetargu z podaniem do wiadomości na tablicy ogłoszeń.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami tut. urzędu — pokój nr 23.

AK-1476

ZARZĄD MIEJSKI  
W ZIELONEJ GÓRZE  
ogłasza

## przetarg pisemny

1. Na sprzedaż następujących nieruchomości zabudowanych:

| Lp. | Nr działki | Pow. m kw. | Położenie                | Cena wywoławcza  |
|-----|------------|------------|--------------------------|------------------|
| 1.  | 132        | 455        | ul. Boh. Westerplatte 30 | 1.921.348.000 zł |
| 2.  | 35         | 1702       | ul. St. Wyszyńskiego 14  | 1.340.781.007 zł |

2. Na oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu oraz sprzedaż budynków:

| Lp. | Nr działki | Pow. m kw. | Położenie                    | Cena wywoławcza |
|-----|------------|------------|------------------------------|-----------------|
| 1.  | 132        | 430        | al. Konstytucji 3-go Maja 13 | 653.646.540 zł  |
|     |            |            | al. Konstytucji 3-go Maja 15 | 248.694.832 zł  |

Wysokość opłaty rocznej za wieczyste użytkowanie gruntu ustala się w wysokości 3 proc. ceny wylicytowanej z wyjątkiem pierwszej opłaty, która będzie wynosiła 25 proc. wartości nieruchomości.

Przetarg odbędzie się 5 grudnia 1991 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze, ul. Podgórna 22. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego — pokój 616 do godz. 10.00. Zwrot wadium w dniu przetargu. Podpisanie aktu notarialnego nastąpi w terminie 30 dni od dnia przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkich informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze, ul. Podgórna 22, tel. 716-61.

AK-1454

### PRACA

SAMOITA rencistka lat 50 poszukuje pracy (sprzedawca, opiekunka do dziecka, gosposia) w Głogowie. Oferty: Gazeta Głogowska dla nr 3706-C.

### MEDYCZNE

FIZYKOTERAPIA, masaż suchy i podwodny, wirówki, bieżnie szkieletowe, sauna. Rejestracja telefoniczna. Zielona Góra, 38-76 w godz. 10.00-18.00.

MYOLIFT — elektroniczne usuwanie zmarszczek. Zielona Góra. Mieszka I 4 — poniedziałek, środa, piątek, 16.00-18.00.

### LOKALE

DOMY, mieszkania, parcele — duży wybór. Agencja Krawczak, Zielona Góra, Krótka 9, tel. 59-77, 67-265.

LOKAL na biuro — kupię. Agencja Krawczak.

KUPIĘ mieszkanie w Zielonej Górze, tel. 220-15.

WYDZIERŻAWIĘ PAWILON HAN DLOWY w Głogowie (ul. A. Radzieckiej) — Stawna. Głogów, tel. 33-26-63.

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego z telefonem w Lubinie. Tel. 44-20-92.

DO wynajęcia pomieszczenia w Radwanicach (165 m kw.) oraz tańszo sprzedam węgla, kasę. Wiadomość: Głogów, Mickiewicza 51, tel. 33-31-18, po 18.00.

DOM jednorodzinny, wolnostojący, firmie lub osobie prywatnej — wynajmę. Krosno Odrz. Oferty Gromada — Zary dla 196-Za.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Głogowie przy ul. Orzechowej 10, tel. 33-42-11.

### USŁUGI

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 618-84.

WIDEOFILMOWANIE. Zagań, tel. grzeźniczowski 38-04, 37-62.

## elka dent

tel. 649-59 w. 266  
Zielona Góra  
ul. Zaczysze 16

GABINET  
STOMATOLOGICZNY  
9.00 - 16.00

Leczenie, Protezowanie,  
Nowoczesna Kosmetyka  
Dentystyczna  
Korony i Mosty System VISIO  
Alternatywa Porcelany-Express  
Materiały i Sprzęt Dentystyczny  
UNITY OMS KAVO AKKU  
Lampy Polimerizacyjne

1404-Z

### RÓŻNE

ZALUŻE: aluminiowe 120 m kw., kolorowe 170 m kw., perforowane 230 m kw., pionowe 350 m kw. Głogów, tel. 33-42-93.

SKUP — sprzedaż skór nutril, surowych, wygarbowanych, barwionych prowadzi garbarnia Wolstzyn, Prusa 5. Sprzedam komplet maszyn do wyprawy skór owczych.

TYLKO u nas. Zalużje: aluminiowe 120 tys./m kw., kolorowe 170 tys./m kw., perforowane 220 tys./m kw., pionowe 380 tys./m kw. Zielona Góra, tel. 648-34.

ZALUŻE AL. już od 95 tys./m kw., kolor 135 tys./m kw. Nowa Sól, 22 Lipca, 13, tel. 28-66.

HURTOWA sprzedaż zabawek. Bytom Odrzański, Kożuchowa 43.

AUTO-REMONT — spawanie gazowe, naprawy powypadkowe. Zary, Staszica 54.

ZARZĄD MIEJSKI W SKWIERZYNIE  
ogłasza

## przetarg nieograniczony

na sprzedaż działek zabudowanych i niezabudowanych pod realizację budownictwa mieszkaniowego jednorodzinne i szeregowego.

| Lp. | Położenie                                                                                                                                                                                         | Nr dz. | Pow. dz.<br>m kw. | Wartość                    | Wadium     | Przeznaczenie                |
|-----|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|-------------------|----------------------------|------------|------------------------------|
| 1.  | ul. Batorego                                                                                                                                                                                      | 56     | 258               | 10.449.000<br>+ wart. zab. | 1.050.000  | bud. mieszk.<br>szer. II-III |
| 2.  | ul. Batorego                                                                                                                                                                                      | 58     | 1044              | 42.282.000                 | 4.200.000  | bud. mieszk.                 |
| 3.  | ul. Batorego                                                                                                                                                                                      | 70     | 3183              | 128.911.500                | 12.900.000 | bud. mieszk.                 |
| 4.  | ul. Batorego                                                                                                                                                                                      | 120/2  | 3926              | 159.003.000                | 16.000.000 | bud. mieszk.                 |
| 5.  | ul. Chrobrego                                                                                                                                                                                     | 193    | 614               | 24.867.000                 | 2.500.000  | bud. bliźn.                  |
| 6.  | ul. Dąbrowskiego działki wraz z budynkami nr 9 i 10 (do wyceny) oraz dz. nr 66/1 o pow. ok. 364 m kw. do zabud. szeregowej wg wskazań wojewódzkiego konserwatora zabytków, cena 1 m kw. 40.500 zł |        |                   |                            |            |                              |
| 7.  | ul. Sobieskiego                                                                                                                                                                                   | 297/15 | 523               | 21.181.500                 | 2.100.000  | bud. jedn.                   |
| 8.  | ul. Sobieskiego                                                                                                                                                                                   | 297/16 | 524               | 21.222.000                 | 2.100.000  | bud. jedn.                   |
| 9.  | ul. Sobieskiego                                                                                                                                                                                   | 297/17 | 526               | 21.303.000                 | 2.100.000  | bud. jedn.                   |

Przetarg na sprzedaż w/w działek odbędzie się w dniu 6 grudnia 1991 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie sala nr 14 o godzinie 10.00. Przyjmowanie ofert ustala się do dnia 4 grudnia br. Wysokość wyżej określonego wadium należy wnieść w kasie urzędu w dniu przetargu.

Zwrot wpłaconego wadium po przetargu w terminie 7 dni w w/w kasie.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu Zarząd Miasta określi nowy termin przetargu z podaniem na tablicy ogłoszeń.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami tut. urzędu — pok. 25.

AK-1475

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ  
Inspektorat w Głogowie  
67-200 Głogów, tel. 33-40-34,  
ul. Aleja Wolności 11  
O G Ł A S Z A

## przetarg nieograniczony

NA SPRZEDAŻ:

— samochodu marki: polonez 1,5 SLE, nr rej. KEC-8626, rok produkcji 1938 — cena wywoławcza — 33.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 grudnia 1991 r. o godz. 10.00 w siedzibie inspektoratu PZU.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Samochód można oglądać codziennie na parkingu przed hotelem „Kasztelańskim” w Głogowie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy inspektoratu do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

3715-C

MIEJSKI ZAKŁAD WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI  
w Głogowie  
OGŁASZA

## przetarg

NA WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ROBÓT:

1) Remont pomieszczeń biurowych MZWIK, Głogów, ul. Łąkowa 52;  
— malowanie ścian,  
— remont stolarki okiennej, drzwiowej i podłóg.

TERMIN rozpoczęcia robót — grudzień 1991 r.

2) Wykonanie i założenie boazerii w pomieszczeniach biurowych — ilość drewna na boazerię: 14,5 m sześci. (dębina).

TERMIN rozpoczęcia prac — grudzień 1991 r.

3) Szklenie okien w hydroforach na terenie m. Głogowa.

TERMIN rozpoczęcia prac — grudzień 1991 r.

Szczegółowych informacji o zakresie robót udzielają pracownicy działu technicznego MZWIK, Głogów i kierownik obiektu mgr inż. Andrzej Kaczmarek, tel. 33-37-23.

Zapraszamy do składania ofert, te zakłady, które gwarantują wykonanie prac w wymienionym zakresie i przystąpią do nich w w/w określonym terminie.

Oferty ze wstępnym kosztorysem należy składać w sekretariacie MZWIK do 29.11.1991 r. Otwarcie ofert 2.12.1991 — godz. 9.00 w dyrekcji MZWIK. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-1471



### TELEWIZJA

PROGRAM I: 13.25 Wiadomości; 13.35-16 Telewizja Edukacyjna; 13.35 Język francuski (10); 14.15 Język niemiecki (12); 14.50 Język angielski (12); 15.20 Uniewiarytet Na uczycielki — Kto się boi szkoły — Niegrzeczne dzieci; 16 Studio 7 proponuje; 16.15 LUZ — magazyn rozładowek; 17.15 Teleexpress; 17.35 Rokendroler — Zespół „T. Lo ve Story”; 17.55 Sportowy hit; 18.05 Kraje — nagrody — wydarzenia; 18.45 „Alf” — serial USA; 19.15 Dobranoc: „Rekio”; 19.30 Wiadomości; 20.10 Teatr TV na świecie; Carlo Goldoni — „Sluga dwóch panów”; 22.05 ABC ekonomii; 22.15 Zjednoczona Europa; 22.30 Recital zespołu „Take 6” (1); 23 Wiadomości wieczorne; 23.20 Lenin na dobranoc — O tym, jak towarzyszył Lenin jadł kalamarze; 23.30 BBC — World Service.

PROGRAM II: 9-16 Transmisja obrad Sejmu; 16.25 Powitanie; 16.30 Panorama; 16.40 Sonda —

### TELEWIZJA SATELITARNA

RTL PLUS: 6 Magazyn poranny; 8.30 i 11 Show-Laden; 9 Autostada do nieba; 9.45 Reich und Schoen; 10.10 Wyścig ze śmiercią; 11.25 Dziką różą; 12.10 Alias Smith and Jones; 13.05 O jednego ojca za dużo; 13.30 California Clan; 14.20 Springfield Story; 15.05 Wilcze sta do; 15.50 Chips; 16.40 Riskant; 17.10 Teleturniej; 17.45 Stenrtaler; 18 Dziką różą; 19.15 A-Team; 20.15 Sielmann 2000; 21.15 Film; 23.25 Magazyn dla panów; 24 Film; 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia.

FILMNET: 7 Flodder (komedia); 9 Misie i ja (Disney); 11 Les miracles n'ont lieu qu'une (dramat); 13 Johnny be good (komedia); 15 Les tueurs fou (thriller); 17 Stworzeni dla siebie (dramat); 19 Sierpnowe wieloryby; 21 Scrooged (współczesna wersja „Opowieści wigilijnej” Dickens); 23 Egzekutor; 1 D.O.A. (thriller); 3 Little Sweetheart; 5 Gra Cieni (horror).

SAT I: 6 Dzień dobry; 8.35 i 15.10 Śasiedzi; 9.05 i 14.25 Szpital; 10.10 Pionące niebo; 12.05 i 19.20 Kolo szczęcia; 12.45 Gleda televi zjyna; 13.35 Nowości kina; 14 Thundercats; 15.35 Tele-sklep; 15.50 Daniel Boone; 16.45 i 0.25 Cagney and Lacey; 17.50 Rodzina Adamów; 18.15 Bingo; 18.45 Dobry wie czór Niemcy; 20.15 Pionące niebo; 22 Trapper John Md; 23.10 News and stories; 23.55 Mój syn Moritz; 1.25 Punkt widzenia.

SKY ONE: 7 i 16.45 Kot DJ; 9.40 Mr Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11 Maude; 11.30 Młodzi lekarze; 12 The bold and the beautiful; 13.30 Barnaby Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona ty go dnia; 16.15 The Brady Bunch; 18 Different Strokes; 18.30 Czarnowice; 19 Wiezy rodzinne; 19.30 Jeden fałszywy ruch (teleturniej); 20 i 23 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Alf; 21 Shaka Zulu cz. 2 (serial historyczny); 22.30 Wszystko za pieniądze; 24 Posterunek przy Hill Street; 1 The outer limits; 2 Skytext.

PRO 7: 7.40; 14.45 i 18 Trick 7; 8.30 Richmond Hill; 9.20 Adderly; 10.20 Tausend Meilen Staub; 11.15 Ein Grieche erobert Chicago; 11.40 Bill Cosby Show; 12.05 Hart aber herzlich; 13 Perry Mason; Seminar des Todes; 15.40 Automan; 16.35 Ganz grosse Klasse; 17.10 Ein Colt fuer alle Faelle; 20.15 Zwei Galgenvoegel komedia USA; 22.20 Der Nachtkalke; 23.20 Klute; 1.30 Ulice San Francisco; 2.30 Ladies, Ladies; 4.20 Hitchhiker.

EUROSPORT: 14 Narciarstwo — Puchar Świata z Park City; 15.30 Wyścigi samochodowe; 16 Tenis — turniej ATP z Helsinki (Becker — Connors); 18 Boks; 19 Euro Fun Magazine; 19.30 Passion Motorsport — magazyn Formuły I; 20 Boks; 21 Wyścigi samochodowe; 21.30 Eurosport News; 22 Pilka nożna — Eurogol; 23 Kickboxing; 24 Motocross; Corsica 1000; 0.30 Eurosport News.

### RADIO

PROGRAM I: 5. 6.02. 6.30. 8. 9.02. 10.02. 11. 13. 14. 15. 16. 18. 20. 21. 22 — wiadomości; 5.20 Poranne roz małości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6-8 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9-10.30 Chtery pory roku; 10.40 Przeboje non stop; 11.30 Szkoła gadac; 12.05 i 19 Z kraju i ze świata; 12.35 Radio kiarowców; 13.03 Z tańcem przez wie ki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Muzyczna Jedynka; 16.10 Aktualności; 17 Dziennik Radia Watykan skiego; 17.30 Radio Sat; 18.05 Echo — aud. słowno-muzyczna; 19.30 Ra d o dzieciom; „Drewniany rumak”; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Aleksander Bednarski „Blekitne sniegi”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka wśród przyjaciół: Willis Conover; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Franciszek Liszt w operze; 23 Dziennik wieczorny; 23.30 Poetyckie prezentacje; 0.10-3 Muzyka noc.

PROGRAM II: 8. 11. 14. 18. 19.55. 21.40. 0.20 — wiadomości; 6-8 Program I na antenie Programu II; 8.20 i 9 Muzyczna mozaika; 8.40 i 23.05 „A jak królem, a jak katem

bedziesz” — odc.; 9.30 i 17.50 „Tań czy z wilkami” — odc.; 9.40 Czas na folk: Hiszpania; 19 Szko ły narodowej w muzyce XIX i XX wieku — szkoła rosyjska; 11.05 Ra dio kontakt (44-72-75); 12.45 Muzycz ny album Polski; Długoleka; 13.20 Album operowy; 14.05 Zapiski ze współczesności; 14.20 Spod znaku Polihymni; 15 Repetytorium; 15.30 Etniczne podróże muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Mistrzowskie wykonania mu zyki dawnej; The Early Music Con sort of London; 19.30 90-lecie Fil harmonii Warszawskiej; 21.45 Siu dio Form Dokumentalnych; 22.20 Czas na jazz: Klasika; 23.25 Kon cert polski; 75 rocznica urodzin prof. T. Paciorkiewicz (17.X.1901); 0.35 Musica notturna.

PROGRAM III: Serwis Trójki co godzinę; 5-9 Zapraszamy do Trój ki; 8.30 i 13 „Diabelski zawód” — odc.; 8.45 Business news; 9.05-15 Słuchaj razem z nami; 10.05: Co dziennie powieść w wydaniu dźwię kowym: Henryk Sienkiewicz „Ro dzina Polanieckich”; 12.05 W to nacji Trójki; 13.10 Powtórka z roz rywk; 14.10 Trochę swingu; 15.05 Brum; 16-19.05 Zapraszamy do Trójki; 18.10 Informacje sportowe; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 Jak zostać businessmanem; 22.08 Pun ctus contra punctum; 23 To był dzień; 23.25 Vivienne Michel „Mo ja miłość to esent”; 0.05-2 Trój ka pod ścisłym.

PROGRAM IV: 6. 6.30. 7. 7.30. 7.55. 12.30. 17. 18. 19.30. 20. 20.50. 21. 22. 23. 23.35 — wiadomości; 6-8 Radio Wolna Europa; 8 i 16.35

Muzyka i języki obce; 8.30 Impul sy; 9 R.dio najmłodszych; 10 Świat muzyki; Symfonia; 10.30 Dziś pytanie, dziś odpowiedź (tel. 628-57-12 czynny w czasie trwania programu); 11.20 Etniczne podróże muzyczne; 12.35 Wid-okrag: S u filozofów; 13 Z archiwum Czwór ki; 13.30 W galerii muzyki; 14.30 Organizacje międzynarodowe: ON Z (cz. II); 15 Repetytorium; 15.30 Ma ła encyklopedia muzyki; 15.45 Szko ła współczesna; 16 Kwadrans słu chaczy (tel. 628-57-12 czynny całą dobę); 16.25 Uniwersytet otwarty; 17-24 Radio Wolna Europa; 18.0 Sportowa żyć; 18.30 Co nowego na Wschodzie; 19.10 Nowa Europa; 19.20 Amerykańska demokracja w działaniu; 19.30 Wczorne spotka nia; 21.30 Droga przez wieś; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.10 Panorama dnia.

### RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioperanek; 8.30 Pielkama na telefon I; 10-14 Radio-Teraz — T. Krupa; 14 Reklama na tele fon II; 15 Aud. M. Wiśniewskiego — Lubu-du; 16 — BBC + wiad. lokal. + Region „S” Z. Góra; 16.20 Magazyn kulturalny — C. Ga lek; 17.15 Muzyka filmowa — J. Grodzki; 18 Muzyczny relaks; 18.30 Gorzowskie studio; 19 Lubuski magazyn wojskowy — Z. Roszczyk; 20-22 Radiowiecór — D. Linkow ski; 22 Progr. BBC; 23 Muzyka przed północą; 23.45 Seans usyp; 24 Zak. programu.

**OFERUJEMY**  
po atrakcyjnych cenach  
**PAPIEROSY KRAJOWE**  
w pełnym asortymencie  
duży wybór  
**PAPIEROSÓW**  
**ZAGRANICZNYCH**  
**ORAZ PIWO PUSZKOWE**

HURTOWNIA GŁOGÓW  
ul. Łużycka 7 (wjazd od Poczdamskiej)  
tel. 33-34-91 w.24

**pomóż**

**DRODZY PAŃSTWO**  
W powstaniu białej, trudnej sytuacji dla  
rannych w szpitalu, zwracamy się do  
Państwa z prośbą o dobrociową  
wpłatę. Pieniądze te przeznaczone  
będą jedynie na leczenie chorych,  
zabiegów operacyjnych, materiałów opa-  
raków itp. Pieniądza można  
wplacać do Kasy Szpitala na ręce  
pielęgniarki oddziałowej, lekarzy  
(otrzymujące Państwa pokwitowanie)  
oraz na pocztę:  
W imieniu chorych naszego szpitala  
serdecznie podziękowanie  
Dyrekcja  
Konto: Wojew. Szpital w Ziel. Górze  
NBP O Zieloną Górę  
nr 97026-2365 189-85

**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW**  
**DETERGENTÓW**  
**"JEDRUS"**

poleca szeroki asortyment  
odzieży dziecięcej krajowej  
i zagranicznej oraz akcesoria  
niemowlęce angielskiej  
firmy CANNON  
po najniższych cenach!

Racula 167 A  
Zapraszamy

**"KAPITAŁ 1"**

Korzystne lokaty,  
pożyczki  
Nowy Tomysł  
tel. 23-037  
poniedziałek-piatek  
9.00-16.00

AK-1372

**HURTOWNIA OWOCÓW**  
**CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW**  
**SPOŻYWCZYCH**

poszukuje bezpośrednich  
importerów artykułów  
spożywczych.

**KONTAKT :**  
Głogów, ul. Świerczewskiego 38  
tel. 33-34-91 w. 23  
tłx 0782608, tel. 33-82-37  
po godz. 16.00

3683-C

**Hurtownia ART-DOM**  
Zielona Góra, ul. Gryfa 10

/Oś. Słowackiego/

posiada w ciągłej  
sprzedaży m. in.  
**najtańsze**  
w kraju  
zestawy malarskie  
**"EURO-2000"**  
Dla odbiorców powyżej  
200 kompletów  
- rabat.

14.1.2

**30 LAT TRADYCJI** **KGHM Polska Miedź SA Oddział** **najstarszy zakład w LGOMie prowadzi prace**  
**Zakład Budowy Kopalń w Lubinie**  
PRZY BUDOWIE METRA W WARSZAWIE •  
W WIELICZCE •  
W ALGERII •  
W NIEMCZECH •  
NA WĘGRZECH •

**ogłasza nabór do kadry rezerwowej pracowników budów eksportowych w zawodach:**

- inżynier górnik
- inżynier budowlany
- geolog
- tłumacz języka francuskiego
- tłumacz języka angielskiego
- tłumacz języka niemieckiego
- lekarz internista
- mierniczy górniczy
- ekonomista
- górnik
- mechanik
- elektryk
- betoniarz zbrojarz
- operator ciężkiego sprzętu budowlanego
- operator maszyn górniczych
- kierowca

**pożądana znajomość języków obcych**

**SKORZYSTAJ Z DOBREJ OFERTY I ZGŁOŚ SIĘ DO DZIAŁU EKSPORTU ZBK W LUBINIE**  
ul. M.C. Skłodowskiej 76, tel. 40 51 19 lub 40 53 19

**PIWO ŻYWIĘCKIE-hurt**  
ORAZ 6 GATUNKÓW INNYCH PIW

**WINA** ZAGAŃ.  
UL. BEMA 17 (AGROMA)  
TEL. 3401

CENY KONKURENCYJNE

AK-1453

**OFERUJEMY**

- wyposażenie magazynów i sklepów
- urządzenia transportu wewnętrznego i technologicznego

**TYLKO U NAS ROZWIĄZESZ PROBLEMY**  
**MAGAZYNOWO-TRANSPORTOWE**  
66-100 Sulechów, ul. Armii Czerwonej 90, tel. 29-34

113-SG

**POMORSKA ODLEWNIA I EMALIERNIA** w Grudziądzu  
i „AQUA” Zielona Góra tel./fax 4552 ul. Dolina Zielona 24a

**oferują: POMPY SPRZEDAŻ REMONTY**

- głębinowe nowej generacji zużywające o 30% mniej energii
- do hydroforów, wodociągów centralnego ogrzewania
- do cieczy zanieczyszczonych
- próżniowe
- części zamienne do w/w pomp

oraz zapewniają serwis i remonty w/w pomp  
**CENY FABRYCZNE - ROCZNA GWARANCJA**

1750-Z

**DEXTER**  
to nie imię smoka...

ani męża  
pani Alexis, lecz  
nazwa glogowskiej  
firmy, która już niedługo  
będzie obchodziła swoje  
dziesięciolecie

Sklep "DEXTER" przy ul. 1 Maja (obok  
dworca PKS) zaprasza do zrobienia  
zakupów na swich stoiskach -  
odzieżowym tu poza odzieżą  
renomowanych firm Puma, Vitti, Maria  
Bland, polecamy eleganckie rajstopy  
niemieckiej firmy BELLINDA, cienkie  
lub bardzo grube w szerokiej gamie  
kolorów - zielarskim - poza różnorodnymi  
zestawami ziół, panie dbające o swój  
wygląd, mogą tu kupić rewelacyjny  
krem BM, który sam się reklamuje.  
Chcesz skończyć z paleniem? Na tym  
stoisku kupisz amerykańskie filtry  
VENTURI, w 28 dni pozwolą Ci zerwać z  
należym. Aparaty do przeprowadzania  
błyskawicznie testów ciężarowych PC  
2000 już do nabycia w "DEXTERZE" -  
papierniczym - tu są dostępne materiały  
niezbędne uczniom, urzędnikom i  
biznesmenom oraz ciekawa prasa  
(Dziennica, Twój Styl, Pop Corn, Mała  
Diana), która jest tu zawsze wcześniej niż w  
kioskach

Sklep to nie jedyna działalność firmy  
"DEXTER" Hurtownia przy ul.  
Świerczewskiego 50a, mająca na  
uwadze zbliżające się święta Bożego  
Narodzenia, jest bogato zaopatrzona w  
ozdoby choinkowe i ich różnorodna  
forma, wspaniała kolorystyka oraz  
niskie ceny sprawiły, że producent  
poza zaopatrywaniem hurtowni  
"DEXTER", eksportuje je do Stanów  
Zjednoczonych. Właściciele sklepów!  
Już dziś pomyślcie o zbliżających się  
świętach, przyjdziecie lub skontaktujcie  
się telefonicznie 33-46-44

Jeśli chcesz zaoszczędzić, skorzystaj z  
usług firmy "DEXTER", prowadzi ona także  
doradztwo skarbowe przy ul. Jedności  
Robotniczej 39 (tel. 33-21-69) Jej  
przedstawiciele mogą reprezentować  
biznesmenów w Urzędzie Skarbowym,  
bezpłatnie prowadzić ich księgi handlowe  
i podatkowe. Za niewielką opłatą będziesz  
mógł spać spokojnie

Na życzenie B.O.

**SONY • AKAI • SUPRA**

TELEWIZORY 20" od 3.790.000,-  
MAGNETOWIDY od 3.290.000,-  
ODTWARZACZE od 2.290.000,-  
KAMERY VIDEO od 10.490.000,-  
BANKI DANYCH od 790.000,-

**UNIVEX**

**Sklep "KWARC"**  
ul. Wojska Polskiego 19  
(k.Głogosi) w Głogowie  
tel. 33-30-79  
Zapraszamy w godz. 9.00-17.00  
w soboty 9.00-14.00

AK-1387 "NOWA"

**CO MIESIĄC DO WYGRANIA FIAT 126P**

**UWAGA !!!**  
**WŁAŚCICIELE WYPOŻYCZALNI**  
**KASET VIDEO**

**NOWY PUNKT SPRZEDAŻY**  
**LICENCJONOWANYCH KASET VIDEO**

Zielona Góra, ul. Bankowa 6 tel. 51-75  
(przy wypożyczalni VIDEO LPR "BANKOWA")

**poniedziałek - piątek 8.00 - 14.00**  
**sobota 8.00 - 11.00**

- dwa razy w tygodniu nowe tytuły,
- atrakcyjne rabaty,
- nowości od najlepszych dystrybutorów,
- na zamówienia kompletujemy videoteki dla nowych wypożyczalni,
- w każdą ostatnią sobotę miesiąca wyprzedaż z przeceną

**UDZIELAMY**  
**NIEOPROCENTOWANEGO**  
**KREDYTU !!!**

**VIDEO RONDO**

**video-dystrybucja**

Spółka Handlowo Usługowa  
81-314 Gdynia ul. Pomorska 38  
tel. (58) 20-98-87  
fax (58) 21-83-39

**zaprasza**  
**do SALONU**  
**SPRZEDAŻY**

w Zielonej Górze  
przy ul. Kupieckiej 32/3  
w godz. 9.00 - 17.00  
(oprócz niedziel)

1755-Z

**Canon**

**WYPRÓBOWANE I NAJTAŃSZE**  
**NAJWIĘKSZE KOSZTY EKSPLOATACJI**

**Gwarancja do 24 miesięcy**

**VAREXIM**

02-119 Warszawa,  
ul. Pruszkowska 13,  
tel. 23 69 70,  
22 67 89, 659 09 09  
tłx 814755 pvc, fax 659 76 76

Pruszcz Gdański  
ul. Westerplatte 24  
tel. 52-94-94  
74-300 Myślibórz  
ul. Armii Polskiej 22  
tel. 25-65

**Zapewniamy najtańsze materiały eksploatacyjne i części zamienne do Canon, Mita, Minolta, Nashua**

**PRZYKŁADOWE CENY**

| REGENEROWANE KOPIARKI   | TONERY CANON         | TONERY NASHUA        |
|-------------------------|----------------------|----------------------|
| NP 150 11.590.000 zł    | 150/15 210.000 zł    | LTT1 850 000 zł      |
| NP 155 16.980.000 zł    | 270/500 199.000 zł   | TONER MITA           |
| NP 500 20.400.000 zł    | 3025/3525 374.000 zł | 1205/1255 109 000 zł |
| NP 3025 27.900.000 zł   | 1215/152 247.500 zł  |                      |
| NOWE KOPIARKI           |                      |                      |
| MITA 1205 18.800.000 zł |                      |                      |

**NIEZMIENNE CENY OD POCZĄTKU 1991 R.**

## NA DEPTAKU

Mury "Topazu" zbudowanego w latach siedemdziesiątych nie wyglądają najlepiej. A od strony dawnej siedziby spółdzielczości pracy, wręcz się sypią. Przechodnie idący tędy z niepokojem spoglądają w górę, widząc nad sobą wystające kawałki prętów i pękający beton. Proponujemy odnowić ten "zabytek" także z zewnątrz.

(jp)

## Władysław Komar w „Atelier”

Gospodarze środowiskowego klubu "Atelier" zdążyli nas już przyzwyczaić, że bywają w nim goście nie lada jacy. Każdy występ czy koncert odbywał się dotąd przy kompletnej publiczności. Nie inaczej będzie zapewne i tym razem, bo gość znany i lubiany.

29 listopada (piątek), tradycyjnie o godz. 21.30, w klubie przy al. Niepodległości 3 wystąpi Władysław Komar — niezapomniany mistrz olimpijski z Monachium, w pchnięciu kulą, dziś aktor kabaretowo-estradowy. Pamiętamy go też z brawurowych ról filmowych w "Piratach" — Romana Polańskiego i "Przybiczach i kapturach" — Marka Piestraka, w którym to filmie wcielił się w postać zawiadającego rycerza o imieniu Panienka. Ten świetny niegdyś sportowiec, po zakończeniu kariery związał się z warszawskim środowiskiem artystycznym, uzyskał dyplom aktora i udanie zadebiutował na estradzie. Występował z wieloma warszawskimi kabaretami. Na spotkaniu w "Atelier" będziemy mogli się pośmiać, oglądając najnowszy program kabaretowo-satyryczny aktora.

(zet)

## Sesja Rady Miejskiej

# O wyższości ZOK-u nad MOPK-iem oraz innych sprawach

"Potraktowano nas jak chłopów do bicia" powiedział radny Andrzej Brachmański, niezadowolony, że radni nie otrzymali na piśmie sprawozdania z prac Zarządu Miejskiego, przedstawionego przez prezydenta Romana Doganowskiego. "W uszach mam tylko same cyferki; jak tu dyskutować?" dodał, a poparł go inni, m.in. Jerzy Iwanowski. Sprawozdanie było pierwszym punktem obrad siedemnastej sesji Rady Miejskiej, która w czwartek odbyła się w Zielonej Górze.

Prezydent Doganowski poinformował o ilości posiedzeń Zarządu, liczbie uchwał, tematyce obrad, stanie miejskiej kasy, najważniejszych miejskich zakupach i remontach, kontaktach zagranicznych. O wielu z tych spraw pisałismy w naszych cotygodniowych informacjach z prac Zarządu. A tekst sprawozdania jeszcze w trakcie sesji radnym wręczono.

"Dzisiaj w Zielonogórskiej Gazecie Nowej" świadomie wprowadził pan w błąd opinię publiczną. Dlaczego?" zapytał wiceprzewodniczącego Rady, Jerzego Podbielskiego, radny Edward Mincer. Przypomnijmy, że J. Podbielski wystąpił ongiś z własnym projektem uchwały w sprawie rozprzedaży miejskich nieruchomości;

nie zyskał on jednak akceptacji radnych. W czwartek, na łamach naszej gazety J. Podbielski bronił swojego projektu krytykując ten, który Rada przyjęła, a tego samego dnia na sesji podtrzymał swoje stanowisko. Radni wrócą jednak do tej sprawy.

Trzy kolejne projekty uchwał dotyczyły kwestii finansowych. Dzięki likwidacji w tym roku czterech przedszkoli zaoszczędzono ponad 2 miliony złotych, dzięki czemu pozostałe placówki otrzymały meble, pomoce dydaktyczne i zabawki. Zarząd zaproponował, by pozostała jeszcze kwota, 500 mln złotych, przeznaczyć na remonty żłobków (nr 1, 4, 6, 7) oraz na sprzęt dla ośrodka rehabilitacyjno-wychowawczego dla dzieci niepełnosprawnych. Radni uchwalili zaakceptować propozycję. Przyjęto też procedurę uchwalania przyszłorocznego budżetu. Prace nad nim już trwają, jednak jak oświadczył prezydent Doganowski "pierwsze przybliżenie do budżetu nie napawają optymizmem".

Niekorzystna dla gmin jest bowiem nowelizacja ustawy o ich dochodach uchwalona już przez Sejm, ale nie podpisana jeszcze przez prezydenta. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji istnieje już od dawna, nie miał jednak swojego statutu. Uchwalono go jedno-

głośnie, a przy okazji dyr. Zbigniew Brodecki poinformował o kilku szczegółach działalności podległego mu ośrodka. Utrzymanie go kosztuje co raz więcej. Np. w lipcu za samą tylko wodę trzeba było zapłacić 72 mln złotych. Tymczasem zielonogórskim klubom sportowym - Lechii, Kolejarkowi, Nafci i Lubtourowi MOSiR udostępniła boiska i inne obiekty za darmo, wszak i one cienko przęda. By więc podreperować swój budżet ośrodek prowadzi od niedawna giełdę owocowo-warzywną i samochodową.

Kolejny punkt porządku obrad już od dawna wzbudzał wiele emocji. Zarząd zaproponował bowiem projekt uchwały o reorganizacji Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, który według projektu miałby zastąpić Miejski Ośrodek Promocji Kultury. Krótki rys historyczny przedstawił (i projekt uzasadnił) zastępca prezydenta E. Mincer, dodając, że Zarząd zdaje sobie sprawę, że nie jest to rozwiązanie najlepsze, "ale na dziś najmniej złe". Totalnej krytyce poddał je jednak już pierwszy dyskutant, gość sesji, prezes Klubu Kultury Filmowej Andrzej Kawala mówiąc m. in. że niczym, poza nazwą placówka ta nie będzie się różniła od ZOK, a pieniądze zamiast na wspomaganie kultury i autentycznych twórców prze-

znaczone będą na opłacenie urzędników. Przeciw nowemu tworowi opowiedzieli się także inni radni - A. Brachmański, Ludwik Włodarczyk, Adam Ruszczyński ("najbardziej wartościowe zjawiska w zielonogórskiej kulturze promują się same"), J. Iwanowski i J. Podbielski, który stwierdził, że "reorganizacja jest tylko ucieczką przed zagadnieniem, chodzi tu bowiem o utrzymanie amfiteatru".

MOPK-u bronił także naczelnik Wydziału Infrastruktury Społecznej UM, Krzysztof Dzieńdzura, jednak o wszystkim rozstrzygnęło głosowanie. 14 radnych opowiedziało się za reorganizacją, 15 było przeciw, a siedmiu wstrzymało się od głosu. ZOK istnieje więc nadal.

Ostatnia przyjęta tego dnia uchwała dotyczyła współpracy z Cottbus. Jej pierwszy paragraf głosi: "Nadając konkretną treść ogólnym postanowieniom 'Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaźni' Rada Miejska Zielonej Góry postanawia kontynuować dobrosąsiedzką współpracę z miastem Cottbus". Prezydenta i przewodniczącego RM upoważniono do podpisania stosownej deklaracji (umowy).

Jutro - druga część relacji, a w niej m. in. o tym co przydarzyło się pewnemu małżeństwu w Izbie Wytrzeźwień oraz dlaczego zwolniono jednego pracownika Urzędu Miejskiego (i tym także mówiono na sesji).

Jacek Patałas

## Z DNIA NA DZIEŃ

### Hare Kryszna w "Mrowisku"

We wtorek, 26 bm., o godz. 17 "Mrowisko" proponuje spotkanie z ruchem Hare Kryszna. W programie m.in. muzyka i mantry staroindyjskie, degustacja potraw wegetariańskich, pokaz video, wykład z literatury wedyjskiej i taniec bengalski. Po spotkaniu będzie można kupić wydawnictwa książkowe i kasety z nagraniami muzycznymi.

(ew)

## Uwaga repatrianci

Od dzisiaj, 25 bm. w każdy poniedziałek, środę i piątek, od godz. 10 do 14, członkowie zarządu Stowarzyszenia Repatriantów z ZSRP przyjmować będą interesantów — członków stowarzyszenia, w sprawach dotyczących rekompensat za nieruchomości pozostawione na bierzych kresach wschodnich. Siedziba zarządu mieści się w budynku Urzędu Wojewódzkiego, skrzydło "C" na parterze, pokój 12.

(p)

## Nowe poradnie przy ul. Głowackiego

Od dzisiaj, 25 bm. w Ośrodku Rehabilitacyjno — Wychowawczym dla Dzieci Niepełnosprawnych w Zielonej Górze czynne będą poradnie specjalistyczne.

### Oto dni i godziny otwarcia.

— Psychologiczna, Pedagogiczna i Rehabilitacyjna (poniedziałki i środy od godz. 15 do 18)

— Neurologiczna (soboty robocze od godz. 8 do 13)

— Stomatologiczna (wtorki od godz. 14 do 18)

Poradnie mieszczą się w ośrodku w Zielonej Górze przy ul. Głowackiego 8 a. Tel. 726-74.

(p)

## REDAKCJA OTRZYMAŁA

Po rozmowie, jaką przeprowadziła ze mną "Gazeta Nowa" (6. bm., "Nie poszli wabank"), opublikowany został (14 bm.) artykuł pt. "Dyrekcja ZGKiM wyjaśnia: a jednak poszli wabank" — tytuł nie ma jednak nic wspólnego z treścią, która jest tak zagmatwana i niezrozumiała, że dyrektor ZGKiM zmuszony był zamieścić wyjaśnienie swoich "wyjaśnień". Stało się tak chyba dlatego, że udział ich głównie z myślą o mojej skromnej osobie (moje nazwisko wymienione było aż cztery razy), a nie w trosce o rzetelne, przejrzyste i wyczerpujące poinformowanie czytelników o sprawach ich nurtujących. Co więcej, odpowiadając na problemy poruszone w rozmowie, czytelników urażono znaną "starą prawdą", że winni są wszyscy tylko nie dyrekcja ZGKiM.

Wobec powyższego informuję czytelników, że w sprawach dotyczących ZGKiM nigdy nie miałem żadnych wątpliwości, a gdy potrzebne mi były jakieś wyjaśnienia, zawsze zdobywałem je osobiście i bez czyjegokolwiek pośrednictwa — u źródeł.

I tak z "Raportu o stanie gospodarki komunalnej na lipiec 1991 r.", opracowanego przez ZGKiM w odpowiedzi na moją pisemną interpellację z 20.01. br., wynika niezbitie, że 3 budynki przy ul. Drzewnej remontowane są od 1985 roku, a więc już 6 lat, a nie 4 jak to podano czytelnikom. Zakończenie remontu zaplanowano na lata 1991-92. W br. na remont wszystkich 4 budynków

przy ul. Drzewnej przewidziano wydatki 3,25 miliarda zł. W wyniku remontu zwiększy się ilość mieszkań z 16 do 23, zatem w tempie: 1 mieszkanie na rok.

W odpowiedzi na tę samą interpellację otrzymałem z Urzędu Miejskiego "Analizę wyników ekonomicznych działalności PGKiM-u za 1990 r." z 23.07. br., której zakończenie brzmi: "Na wykorzystanie środków dotacji na remonty Przedsiębiorstwa ma wpływ. Efektywność wykorzystania tych środków może budzić zastrzeżenia. W celu wykażania konkretnych nieprawidłowości wskazana byłaby kontrola przez odpowiedni organ kontrolny."

Takie są fakty, a za nimi kryją się ludzie, ci którzy zarządzają popadającym w ruinę mieniem komunalnym, jak i ci, którzy muszą z tego mienia korzystać.

Tak więc dyrektor ZGKiM 18 bm. prostuje to, co wyjaśniał 14 bm. Natomiast rzecznik prasowy prezydenta miasta, pan Czesław Bukiel, radny Rady Miejskiej, a więc również — a może przede wszystkim — rzecznik interesów mieszkańców, w tym samym numerze (18 bm.) prostuje to, co chce prostować: zajął się tak "ważną" sprawą, jak precyzyjne określenie nazwy nadwyżki, o której rozmawiałem na łamach "GN". Mówiłem o "ostatniej sesji Rady" (czyli nie tej z kwietnia, kiedy to dzielono nadwyżkę z ub. roku) i o 3,5-miliardowej nadwyżce wpływów do kasy miejskiej. Ma więc radny Bukiel następny pretekst do kolejnego sprostowania.

Jerzy Iwanowski  
radny Rady Miejskiej

chą. Gilda Strzeleckiej został w r. 1915 czeladnik piekarski, Artur Fix. Nie uchroniły jednak Fixa jego znakomite umiejętności strzeleckie; dwa lata później zielonogórskie ga-

zety doniosły o "śmierci na polu chwały" króla strzelców anno 1915. Polegił na froncie zachodnim.

Jerzy Piotr Majchrzak

## Jesienny obrazek...

Fot. K. Mężyński



## NA TROPACH DAWNEJ ZIELONEJ GÓRY

Według przekazów archiwalnych Zielonogórska Gilda Strzelecka powstała w pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy, 1578 roku. Gilda istniała do listopada 1918 roku. Na mocy rozporządzenia starosty zielonogórskiego, von Lessinga, została ona wówczas rozwiązana i nigdy już nie reaktywowana. Niewątpliwie było to najstarsze w mieście mieszczańskie stowarzyszenie samorządowe. Wedle statutu członkiem gildy mógł zostać każdy dorosły mieszkaniec Zielonej Góry płci męskiej, legitymujący się świadectwem "prawnego urodzenia" oraz wpisem do "komputu mieszczańskiego".

Naczelnym zadaniem Gildy Strzeleckiej było upowszechnianie — jak byśmy to dzisiaj powiedzieli — sportu strzeleckiego; wyrobienie umiejętności posługiwania się bronią strzelecką — od łuku i kuszy począwszy, a na broni "ognistej" kończąc. Bez wątpienia gildzie przysługiwał także cel bardzo praktyczny — przygotowanie możliwie licznej grupy mężczyzn do obrony miasta, miejskich przywilejów i praw, gdyby zaszła tego potrzeba. "Zwierchności" istnienie takiej paramilitarnej organizacji w mieście nie było na rękę.

## Gilda Strzelecka

Była to siła, z którą jednakże każda władza musiała się liczyć. Także w Zielonej Górze.

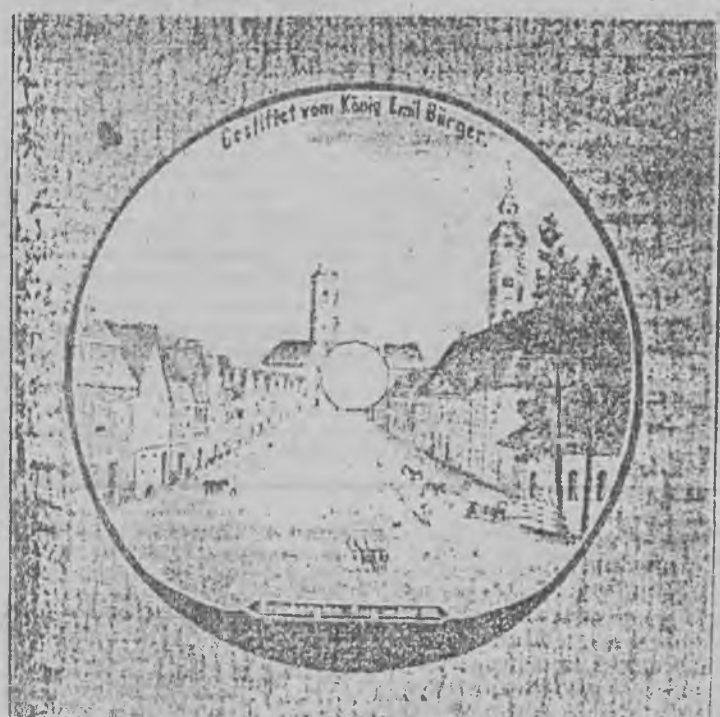
Począwszy od roku 1585 r. Gilda Strzelecka w Zielonej Górze organizowała raz do roku zawody o tytuł "króla strzelców". Z biegiem lat impreza ta nabierała charakteru dorocznego festynu ludowego. Tradycyjnie zawody rozgrywane na, tak zwanej wówczas, "Lattwiese", dużej polanie obok murów, na wysokości obecnego ronda przy al. Zjednoczenia i Wojska Polskiego. Koronną konkurencją było strzelanie do "królewskiej tarczy" z łuku, kuszy, muszkietu, strzelby myśliwskiej itp. Zwycięzcą zawodów zostawał ten członek gildy, który bez pudła trafiał w środek tarczy z poszczególnych rodzajów broni. Okrzyknęli "królem strzelców" stawał się ponadto właścicielem królewskiej tarczy i zwalniany był na okres jednego roku ze wszystkich świadczeń podatkowych na rzecz miasta.

Zachował się wizerunek tarczy z roku 1800, przedstawiający zielonogórski Plac Ratuszowy. Są także kompletne wykazy zielonogórskich "królów" od roku 1661 do 1915. Pierwszym z nich był czeladnik bro-

warniczy, Michał Birhan, którego rada starszych cechu natychmiast po zawodach przejęła do grona mistrzów. W roku 1700 królem został mistrz bednarski, Jan Fischer; pięćdziesiąt lat później — Jeremiasz Baltazar Schoonknecht, mistrz piekarski. W roku 1800 zwyciężył starszy cechu sukienników, Samuel Fechner, który w następnym roku przekazał tytuł i trofeum swemu synowi, Marcinowi.

W latach okupacji francuskiej (1806-1813), z nakazu wojskowych władz zawody strzeleckie nie mogły się odbywać. Wznowiono je w 1815 roku. Wówczas to królem strzelców został sam starosta zielonogórski Bogumil von Nikisch-Roseneck. Zawody z roku 1825 wygrał cyrulik i balwierz miejski — Bogusław Schulz, a w roku 1850 — Henryk Heider, sukiennik.

Wiek dwudziesty — rok 1901 — uhonorował godnością króla strzelców Wojciecha Rekschecha, kupca kolonialnego. Pięć lat później tytuł wywalczył dentysta i protezownik, Hugo Szymański. Ostatnim "monar-



"Królewska tarcza" Zielonogórskiej Gildy Strzeleckiej z roku 1800, ufundowana przez króla strzelców z roku 1798, Emila Buergera.

## KINA

"ESTRADA" — Hala Ludowa — 17.30, 19.30 Kocham cię na zabój (USA 15 l.)

"NEWA" — 17.30, 19.30 Stowarzyszenia złoćczyńców (fr. 15 l.)

"NYSA" — 15.30 Kacze opowieści (USA 15 l.), 17.00, 19.30 Odwet (USA 18 l.)

"WENUS" — 10.30 seans zarezerwowany, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 Poślubiona mafii (USA 15 l.)

woj. zielonogórskie

BABIMOST "Pias" — Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.), Żył i pozwolił umrzeć (ang. 15 l.)

CYBINKA "Zwycięstwo" — Cohen i Tate (USA 18 l.)

GOZDNICA "Ceramik" — Hell camp (USA 18 l.), Przygody rabiego Jacoba (fr. 12 l.)

GUBIN "Iskra" — Kobieta w czerwieni (USA 15 l.), Critters (USA 12 l.), Mściściel znad Żółtej Rzeki (chiński 15 l.)

KŁOWA Śląsk — Karate Kid (USA 15 l.), Harry Angel (USA 18 l.)

KARGOWA "Światowid" — Zamieć (kan. 15 l.), Elektroniczny morderca (USA 15 l.)

KOZYCHÓW "Uciecha" — nieczynne

KROSNO "Wzgórze" — nieczynne

LUBSKO "Patria" — Joy (fr. 18 l.), Pluton (USA 18 l.), Interkosmos (USA 12 l.)

NOWA SÓL "Odra" — Kaczor Howard (USA 15 l.), Mucha (USA 18 l.)

NOWOGÓRÓD "Bóbr" — Mucha (USA 18 l.)

SULECHÓW "Orzeł" — Przemienię z wiatrem (USA 15 l.), Superglina (USA 18 l.)

SZPROTAWA "As" — 17.00, 19.00 Superglina (USA 18 l.)

ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — Poron (pol. 18 l.)

WOLSZTYN "Tatry" — 17.00, 19.00 Pocatunek przed śmiercią (USA 15 l.)

ZBĄSZYNEK "Muza" — Rambo (USA 15 l.), Filemon i przyjaciele (pol. 18 l.), Wall Street (USA 15 l.)

ZBĄSZYNEK "Obra" — Kickboxer (USA 15 l.)

ZAGAN "Meteo" — nieczynne

ZARY "Pionier" — 17.00, 19.00 Dokończenie serca (USA 18 l. premiera)

## TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — nieczynne

## GALERIE

ART (czynna 10 — 17) — Malarstwo Gleba Szutowa

BWA (czynna 11 — 17) — Biennale Sztuki Nowej

PSP (czynna 11 — 18) — Wystawa wystaw

Klub MPIK (czynny 9 — 18) — Prezentacje — Młodzieżowe Laboratorium Fotograficzne

Zarski Dom Kultury (czynny 11 — 16) — Malarstwo ze zbiorów Wojewódzkiej Galerii Plastyki Nieprofesjonalnej

## APTEKI

Dyżur nocny pełnia: Lubusko Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól Pl. Wyzwolenia

Świebódzin ul. 1 Maja

Wolsztyn ul. Świercowskiego

Zielona Góra Pod Filarami

Zagari ul. Śląska

Zary ul. Buczka

## TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997

Straż Pożarna 998

Pogotowie Ratunkowe 999

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazownicze 992

Pogotowie Ciepłownicze 993

Pogotowie Wodn.-Kan. 994

Informacja PKS 223-01

Informacja PKP 38-38

Szpital Wojewódzki centr. 42-61

Bank Informacji Gospodarczej 652-23

Przedsiębiorstw 652-23

Bank Informacji Usługowej 293-43

VITA — Domowe wizyty lekarskie 59-62

TON COLOR 59-62

naprawa telewizorów i video ul. Ludowa 9 728-84

## TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37

ul. Podgorna 226-67

— dworzec 226-66

— bagażówki 228-25



## Lech mistrzem półmetka

### Zagłębie lepsze w derbach

Ostatnią rundę jesiennych spotkań rozegrali piłkarze I ligi. Prowadzący w tabeli Lech Poznań zremisował na własnym boisku z Wisłą Kraków, ale i tak został mistrzem półmetka. W meczu depeczęcych „po piętach” poznaniaków, drużyn GKS Katowice — Zawisza Bydgoszcz zwyciężyli goście i im przypadła druga lokata. Mistrz Polski Zagłębie Lubin pokonał w dołnościach derbach, Śląsk i zajął jedenaste miejsce.

#### ZAGŁĘBIE LUBIN — ŚLĄSK WROCŁAW 2:1 (2:0)

1:0 — Janusz Kudyba (25 min.)  
2:0 — Maciej Sliwowski (33 min.)  
2:1 — Janusz Góra (50 min. — karny).

**ZAGŁĘBIE:** Koszarski — Machaj, Czachowski, Lewandowski, Pisz, Rogowski — Grech (od 88 min. Stachurski), Prokop, Jarosław Góra (od 83 min. Giełow) — Sliwowski, Kudyba.

**ŚLĄSK:** Matyszek — Tesiorowski, Brzoza, Mandziejewicz, Siwakiewicz — Janusz Góra, Grecznie, Misztur, Twardygras, Gil (od 60 min. Iłski) — Mazur (od 41 min. Michalszyn).

Sędziował: Zygmunt Ziobor (Przemyśl). Widzów 4074.

Złote kartki: Grech (Zagłębie), Twardygras i Słowakiewicz (Śląsk). Czerwona kartka Rogowski (Zagłębie).

Po pięciu kolejnych meczach bez sukcesu, szczęście uśmiechnęło się do piłkarzy Zagłębia, którzy w dołnościach derbach nieznacznie pokonali wojskowych z Wrocławia.

Drużyna gości przystąpiła do meczu w ofensywnym ustawieniu,

grając tylko trzema obrońcami. Szybko jednak lubinianie rozszyfrowali tę taktykę, często i groźnie atakując bramkę Adama Matyska. W 11 min. Piotr Czachowski przeprowadził indywidualną akcję prawą stroną, skutecznie przez dryblował Mirosława Gila i wychodząc na czystą pozycję został sfaułowany w polu karnym. Sędzia, nie dopatrzając się jednak faulu.

Gospodarze mieli za chwilę do godnej sytuacji (Stefan Machaj w 16 i Maciej Sliwowski w 21 minucie), ale ich nie wykorzystali. Po 35 min. jednak, 10 minut skutecznej gry miejscowych i na tablicy pojawił się wynik 2:0. Najpierw po rzucie rżniętym egzekwowanym przez Mirosława Prokopa, Janusz Kudyba głową zaskoczył Matyska, a w 35 min. znów po dośrodkowaniu Prokopa, po złej interwencji Matyska, Sliwowski po raz drugi umieścił piłkę we wrocławskiej siatce. „Przygaszoni” takim obrotem wydarzeń goście do końca pierwszej połowy, nie stanowili już żadnego zagrożenia dla Krzysztofa Koszarskiego.

Po zmianie stron, w 50 min. było 2:1, a oprócz utraty gola, gospodarze grali bez stopera Władysława Rogowskiego, który ujrzał czerwony kartonik (za zagraniem ręką). Jedenastkę wykorzystał Janusz Góra.

Mimo gry w dziesiątkę podopieczni trenera Mariana Putry, nie dali się zepchnąć do kurczowej obrony, a kontry w wykonaniu Zagłębia jeszcze bardziej uatrakcyjniły to dobre widowisko.

JACEK KARDELA

W pozostałych meczach: Motor Lublin — Zagłębie Sosnowiec 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Motoru — Mieczysław Pisz (83 min.), dla Zagłębia — Piotr Mandrysz (89).

**ŚLĄSK MIELEC — RUCH CHORZÓW 0:0.**  
LKS ŁÓDŹ — Legia Warszawa 1:0 (1:0). Bramka — Dariusz Podolski (22).

**Lech Poznań — Wisła Kraków 1:1 (1:1).** Bramki: dla Lecha — Dariusz Skrzypczak (20 min.), dla Wisły: Jarosław Giszka (26).

**Pegrolour Debica — Stal Stalo Wola 0:4 (0:2).** Bramki — Dariusz Sajdak (28), Artur Kopeć (34), Dariusz Jaskolski (78 — rzut karny), Dariusz Brytan (90).

**GKS Katowice — Zawisza Bydgoszcz 1:0 (1:0).** Bramka — Marek Świerczewski (42).

**Górniki Zabrze — Widzew Łódź 1:0 (1:0).** Bramka samobójcza Wiesław Cisek (26).

**Hutnik Kraków Olimpia Poznań 0:0.**

#### TABELA

|              |    |    |       |
|--------------|----|----|-------|
| Lech         | 17 | 24 | 33:21 |
| GKS Katowice | 17 | 22 | 23:15 |
| Zawisza      | 17 | 21 | 25:18 |
| Widzew       | 17 | 20 | 25:15 |
| Wisła        | 17 | 20 | 25:16 |
| Górniki      | 17 | 20 | 24:17 |
| Śląsk        | 17 | 19 | 23:19 |
| Ruch         | 17 | 19 | 23:25 |
| Motor        | 17 | 18 | 17:14 |
| LKS          | 17 | 16 | 12:14 |
| Zagłębie     | 17 | 16 | 17:20 |
| Hutnik       | 17 | 15 | 24:22 |
| Zagłębie     | 17 | 15 | 16:18 |
| Stal St. W.  | 17 | 15 | 12:15 |
| Legia        | 17 | 13 | 14:19 |
| Olimpia      | 17 | 13 | 18:24 |
| Stal. M.     | 17 | 13 | 8:18  |
| Pegrolour    | 17 | 7  | 6:35  |

Oba spotkania miały interesujący przebieg. Sobotni mecz trwał 2 godziny i 15 minut. W piątym secie w tie-breaku przy zmianie pół Stal prowadziła 8:4, a zawodnicy Orła doszli na 7:9, ale później za brakło im sił. W zwycięskiej drużynie wyróżnili się Jacek Olak (grał w ubr. w Wifanie Łódź) i Krzysztof Ruzga, a wśród gospodarzy Janusz Malinowski i Zbigniew Zdanowicz.

Niedzielną mecz trwał godzinę i 38 minut, a Orzeł skutecznie zagrał w drugim secie, wygrywał 15:11. W czwartym, po emocjonującej walce zwyciężyli goście i zainkasowali cenne punkty.

W Orle po raz pierwszy zagrał Paweł Rozeslaniec, który mógł się spodobać szczególnie w niedzielnych spotkaniach.

W pozostałych meczach: Bzura Ozorków — AZS AWF Warszawa 0:3 i 3:1, AZS II Olsztyn — Chemik Bydgoszcz 0:3, 0:3. WKS Wileń — Polam Pila 3:2, 0:3.

#### TABELA

|         |    |    |       |
|---------|----|----|-------|
| Stilon  | 12 | 23 | 34:4  |
| Chemik  | 12 | 21 | 31:11 |
| Bzura   | 12 | 21 | 31:14 |
| AZS PW  | 12 | 19 | 24:19 |
| Polam   | 12 | 18 | 23:22 |
| AZS AWF | 12 | 18 | 19:20 |
| Stal    | 10 | 14 | 15:25 |
| AZS II  | 12 | 14 | 8:30  |
| Orzeł   | 12 | 13 | 10:34 |
| Wieluń  | 10 | 12 | 9:27  |

chościan 20:6 (9:3). Bramki dla zwycięzców: M. Kubisiak 9, M. Jurga 3, P. Bogucki, E. Gaczkowski i L. Baska po 1. Grunwald Choszczno wystąpił w składzie: P. Sobczak — T. Bartkowiak 2, J. Adrian, D. Musiałowski, P. Adrian 1, J. Leniecowski, J. Jakubowski, M. Jarmierkiewicz, N. Masłany, M. Felusiak, M. Czosnowski 2, W. Felusiak, J. Strzyż 1, M. Maciejonek, S. Paszkiewicz i Z. Sameluk.

K.H.

floreistów niemieckich podczas za wodów Pucharu Świata florecistów w Wiedniu. W finale Gołubicki zwyciężył Ingo Weissenborna (Niemcy) 5:1, 5:1.

Hiszpan Martin Lopez-Zubero ustanowił rekord świata na 200 m stylem grzebiotowym na basenie 50-metrowym w Tuscalosa wynikiem 1:56,57.

W Chinach rozgrywane są pierwsze mistrzostwa świata kobiet w piłce nożnej. W ćwierćfinale padły następujące wyniki: Szwecja — Chiny 1:0 (1:0), Norwegia — Włochy 3:2 (1:1), Niemcy — Dania 2:1 (1:1), USA — Tajwan 7:0 (6:0). W półfinale zmierza się: Szwecja z Norwegią oraz Niemcy z USA.

Jugosłowianka Monica Seles pokonała Martine Navratilowa (USA) 6:4, 3:6, 7:5, 6:0 w finale kończącej sezon turnieju Masters Virginia Slims w nowojorskiej Madison Square Garden. Pula nagród — 3 mln dolarów.

stwierdzono: Express Lotek — kwota na wygrane 1.691.628.200 zł — 9.000.000 zł; 5.000.000 zł; 1.985.000 zł; 4.000.000 zł; 1.700.000 zł; 2.605.000 zł; 3.000.000 zł; 6.900.000 zł. Duży Lotek I — kwota na wygrane 3.627.090.900 zł; 3.000.000 zł; 4.000.000 zł; 391.000 zł; 5.000.000 zł; 4.000.000 zł; 14.361.000 zł; 4.000.000 zł; 47.000 zł; 217.783.000 zł; 3.000.000 zł; 47.000 zł; 217.783.000 zł; 3.000.000 zł.

PP Totalizator Sportowy informuje, że w zakładach Duży Lotek na dzień 20 listopada br. kwota na wygrane z 6 trafieniami przekroczyła 1 miliard zł i wyniosła 1.269.481.815 zł.

Komisja PPTS stwierdziła 3 wygrane z 6 trafieniami — każdy z grających otrzyma po 423.160.600 zł.

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach na dzień 20.11.1991 r. wg wstępnych danych

## «Laskarze» Grunwaldu ulegli wicemistrzem Polski

Hokeiści na trawie rozpoczęli rywalizację w I lidze halowej. W rywalizacji tych zawodników drużyna Grunwaldu — PBI Choszczno, Beniaminek w pierwszym meczu podejmował aktualnych wicemi-

strzów Polski, Grunwald Poznań. Spotkanie odbyło się w gościnnej hali SP-1 w Barlinku.

W meczu nie było niespodzianki, naszpikowana reprezentantami Pol-

ski, poznańska drużyna pokonała

W Niemczech w turnieju o su-

perpuchar piłkarzy ręcznych zwyciężyła Hiszpania.

W lyżwiarstwie zawodach o Puchar Świata w Berlinie, ósme miejsce zajęła Ewa Wasilewska.

Evander Holyfield obronił tytuł mistrza świata w wadze superciężkiej pokonując Berta Coopera (obaj USA).

W biegu przełajowym Cross de Volvic (Francja) drugie miejsce zajęła Polka Izabela Zatorska, a jej sukces powtórzył w biegu mężczyzn Grzegorz Dajdasz.

Louise Karlsson (Szwecja) uzyskała w Soodertalje najlepszy rezultat na świecie w pływaniu na 100 m st. zmiennym — 1:01,96, a także ustanowiła rekord Europy na 50 m st. mot. w czasie 27,40.

W Ghent zakończyła się kolarska «szesciodniówka», którą wygrał Belg Etienne de Wilde i Brytyjczyk Tony Doyle gromadząc 484 punkty.

Siergiej Gołubicki (ZSRR) znalazł sposób — pokonał koalicję

#### Z TAŚMY TELEXU

W Sydney zakończyły się VI bokserskie mistrzostwa świata amatorów. Najwięcej medali zdobyła reprezentacja Kuby — 4 złote, 2 srebrne i 3 brązowe. Na medalowej liście znalazło się 20 państw. Nieścisły brakowało wśród nich Polaków.

Pląk polskich boksersów może pochwalić się mizernym dorobkiem — trzy zwycięstwa w eliminacjach.

Wiesław Perszek wygrał maraton dookoła jeziora Kawaguchi (Japonia).

Prezesem Związku Piłki Ręcznej ponownie wybrano Janusza Czerwinkiego.

Po trzech dniach turnieju o Puchar Świata siatkarzy prowadzą bez porażki USA (grupa „A”) i Kuba (grupa „B”).

W finałach DMS w Barcelonie zwyciężyli tenisistki stołowe z Chin. Które pokonały Koreę Płd. 3:1, a Chiny z wygrały ze Szwecją 3:0.

#### TRAFIŁEŚ?

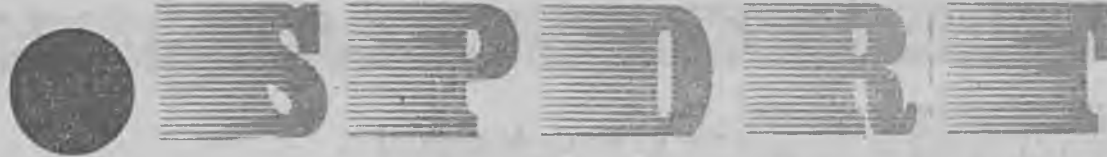
##### DUŻY LOTEK

2. 5. 9. 22. 26, 36

##### ZAKŁADY PIŁKARSKIE

Zestaw 1 (liga polska i angielska) — 1:0, 1:0, 0:0, 1:1, 1:0, 1:1, 0:0, 2:1, 3:1, 0:0, 3:1, 1:2.

Zestaw 2 (liga angielska) — 1:4, 1:0, 2:2, 2:1, 3:2, 5:1, 1:3, 1:1, 1:0, 0:1, 0:0, 2:3, 1:0.



## Trzy dogrywki w Drzonkowie

### «Gramy zero...»

Już dawno koszykarze Fortum-Zastalu nie zafundowali swoim kibicom dogrywek. W sobotę i niedzielę odrobili to z nawiązką. Najpierw po dwóch dogrywkach przegrali z Hutnikiem Kraków 92:94 (84:84, 77:77, 37:39), natomiast wczoraj pokonali już po pierwszej dogrywce Stal Stalowa Wola 95:88 (83:83, 43:43).

#### FORTUM — HUTNIK 92:94 (84:84, 77:77, 37:39)

**FORTUM:** Krzyżyski 9, M. Kaczmarek 13, Mazur 12, K. Kaczmarek 0, Łukowski 20, Beuge 8, Nikiszyn 2, Protasiewicz 2, Bortnowski 3, Markiewicz 25. **HUTNIK:** L. Janczura 0, Trojan 2, R. Janczura 11, Bulka 2, Baron 16, Wolański 4, Paetka 21, Rutkowski 27, Griszczenko 21. **Sędziowali:** W. Zych i K. Zalewski (Wrocław). Widzów 900.

Mariusz Kaczmarek nie trenuje ostatnio systematycznie. Nie był też z kolegami w Czecho-Słowacji na krótkim zgrupowaniu. Powód? Właśnie firma, której Mariusz poświęcać musi coraz więcej czasu. Trudno mieć do zawodnika pretensje. Ma już 30 lat i na grze w koszykówkę kokosów się nie dorobił... W sobotę nie wyszedł w pierwszej „piątce”, za to znalazł się w niej młody środkowy Piotr Bortnowski. Tego spotkania zielonogórscy koszykarze nie zaliczą jednak do udanych. 35 procent skuteczności rzutowej we własnej sali to wynik tragiczny... Prowadząc grę Gwidonas Markiewicz pokrzykiwał do kolegów: gramy zero! I rzeczywiście...

Od pierwszych minut „przeważał” Hutnik. Wiktor Griszczenko bezkarnie rzucał przez ręce kryjących go o głowę niższych rywali. Gra trzema rozgrywanymi ma wiele zalet, jednak niwaulpliwą wadą jest fakt, iż jeden z nich kryć musi

znacznie wyższego przeciwnika. Jeszcze w 38 min. goście wygrywali 77:71, a jednak P. Bortnowski zdołał doprowadzić do dogrywki. Pierwsza — nie przyniosła rozstrzygnięcia, choć Markiewicz trafił spod własnego kosza (już po kończącej syrenie). W drugiej — znów rozgrywający litewski mógł zdecydować o losach meczu. Przy wyniku 92:94, gdy do końca meczu pozostawały już tylko 3 sekundy, wykonywał rzuty 1x1. Nie trafił już za pierwszym razem i goście odtańczyli taniec zwycięstwa.

Najlepsi na parkiecie: Roman Rutkowski, Griszczenko i Mirosław Łukowski.

#### FORTUM — STAL 95:88 (83:83, 43:43)

**FORTUM:** Krzyżyski 9, M. Kaczmarek 10, Mazur 8, Łukowski 8, Beuge 21, Nikiszyn 10, Protasiewicz 2, P. Bortnowski 2, Markiewicz 22. **STAL:** Szwed 20, Karolak 15, Wyla 15, Szesztopal 10, Bielen 2, Czaska 20, Jarecki 6. Widzów 900.

Bez bohatera z Portugalii Romana Prawicy — za to z Piotrem Czaską pokonywanym z Resovii przyjechali wczoraj do Drzonkowa koszykarze Stali Stalowa Wola. Dzień wcześniej przegrali w Wałbrzychu z Górnikiem. Niektórzy twierdzą, iż był to „labełdzi śpiew” wałbrzyszan,

którzy na najbliższe mecze już nie pojadą (pusta kasa klubowa).

W przeciwieństwie do sobotniego spotkania tym razem zielonogórzanie prowadzili przez większą część gry, a jednak doszło do dogrywki. Wcześniej, już w 28 min., boisko za 5 fauli opuścił Mariusz Kaczmarek. Pan Wiesław Zych, sędzia doskonale, który otrzymał ostatnio zaproszenie do zawodowej ligi NBA, przy piątym przewiniu Mariusza chyba jednak się pomylił... A Kaczmarek udanie zastąpił we wzorajszym spotkaniu Sebastian Beuge. Grał bez kompleksów, celnie rzucał i obok Markiewicza był najlepszym zawodnikiem w zespole gospodarzy.

Trzy sekundy przed końcowym gwizdkiem Tomasz Krzyżyski wykonywał (przy wyniku 82:83) rzuty wolne. Trafił raz i doszło do dogrywki, w której wyższość gospodarzy nie podlegała już dyskusji.

M. WIECKOWICZ

W pozostałych meczach: Stal Bobrek Bytom — Aspro Wrocław 79:68 (33:31), Górnik Wałbrzych — Stal Stalowa Wola 74:72 (38:39), AZS Lublin — Lech Poznań 96:107 (43:55), Victoria Sosnowiec — Śląsk Wrocław 68:117 (29:54), Polonia Warszawa — Polprost Bydgoszcz 89:68 (43:36), Polonia — Lech 94:92 (52:49, 82:82), Stal Bobrek — Śląsk 87:82 (40:39), AZS — Polprost 66:90 (35:16), Victoria — Aspro 87:106 (44:54), Górnik — Hutnik 86:79.

#### TABELA

|             |    |    |           |
|-------------|----|----|-----------|
| Śląsk       | 15 | 28 | 1477:1242 |
| Stal St. W. | 15 | 24 | 1229:1158 |
| Polonia     | 15 | 24 | 1323:1274 |
| Stal Bobrek | 15 | 24 | 1279:1247 |
| Aspro       | 15 | 23 | 1412:1348 |
| Lech        | 15 | 23 | 1350:1319 |
| Fortum      | 15 | 23 | 1252:1240 |
| Victoria    | 15 | 22 | 1234:1302 |
| Górnik      | 15 | 22 | 1238:1239 |
| Hutnik      | 15 | 21 | 1215:1275 |
| Polprost    | 15 | 18 | 1218:1354 |
| AZS Lublin  | 15 | 18 | 1228:1396 |

## Mistrzynie były w opałach

W kolejnych meczach I ligi koszykarek, niespodziankę zanotowano we Wrocławiu, gdzie Słęza pokonała lidera tabeli Krakowską Wisłę. Blisko zainkasowania kompletu punktów były zawodniczki Stilonu Gorzów, które w sobotę przegrały z mistrzem Polski Włókniarzem Pabianice, a wczoraj pokonały Start Lublin.

#### STILON GORZÓW — WŁÓKNIARZ PABIANICE 67:71 (36:31)

**STILON:** Szamyrer 19, Stanisławska 17, Urbankowska 11, Więczorek 10, Towstyka 8, Nowikowa 2, Oziembłowska 0, Danielewicz 0, Kielmeł 0.

**WŁÓKNIARZ:** Szczygiel 24, Jarzyna 17, Urbankowska 15, Si dorus 5, Nowak 4, Wróbel 4, Bloch 2, Laskowska 0. **Sędziowali:** Leszek Rakoczy (Katowice) i Jerzy Morawiec (Kraków). Widzów 1200.

W sobotę można było tylko współczuć koszykarkom Stilonu, które zagrały bardzo, dobre spotkanie, a jednak zeszły z parkietu pokonane. Mimo absencji kapitana zespołu Lucyny Wierzbickiej (złamana ręką), od pierwszych chwil gorzowlanki były skoncentrowane, „odskakujące” już w 6 min. od mistrzyni Polski na 11:6. Wprawdzie pabianiczanki odpowiedziały w ciągu 4 minut serią zwycięskich ataków (wysły nawet na prowadzenie 18:16), jednak dwa kolejne rzuty za „3” w wykonaniu Beaty Wiecek i kilka kontrj jej koleżanek, znów przywróciły Stilonowi panowanie nad sytuacją 28:20, a w 17 min. nawet 36:26. Tuż przed przerwą koszykarki Włókniarza zmniejszyły nieco dystans, ale w 24 min. podopieczne Tadeusza Alek sandrowicza osiągnęły rekordową w tym meczu przewagę 48:35, a następnie 50:37 i 52:39. Grając jak w transie, wyłaczyły niemal z gry kadrowiczkę Małgorzatę Urbankowską, którą wyprzedzała zwłaszcza szybka, skoczna i dynamiczna Lucyna Towstyka, rozgrywająca swbie najlepsze spotkanie w Gorzowie.

Inaczej jednak na grę zawodniczek Stilonu patrzyli sędziowie, dwukrotnie wskazując na jej faul, gdy stoniaczki wchodziły „zaranowana” była przez rywalki. Na 12 i pół minuty przed końcem meczu opuściła boisko sędzia więc parkiet za 5 przewinień i odtąd w grze gorzowlanek coś się zacięło.

Rewelacyjnie natomiast poczyniła sobie 17-letnia Renata Szczygiel, raz po raz „dziurawiąc” kosz Stilonu. Wspierały ją Marzena Jarzyna, szybka Beata Wróbel i w ostatniej fazie również Urbankowska, przechylając na 2 min. przed końcem spotkania szalę na stronę włókniarek. Nie pomogło więc w sumie 7 celnych rzutów za „3” ze strony gorzowlanek (Beata Szamyrer — 3 razy, Towstyka i Wiecek po 2), ich ambicja i dobra gra w defensywie, triumfowali bowiem większe doświadczenie mistrzyni Polski, a także ich konsekwencja, odporność nerwowa i regularność.

#### STILON GORZÓW — START LUBLIN 95:84 (45:40)

**STILON:** Szamyrer 27, Rutkowska 16, Nowikowa 15, Oziembłowska 15, Stanisławska 10, Kielmeł 6, Danielewicz 4, Towstyka 2, Wiecek 0. **START:** Poźniak 38, Dadyzi 11, Biłozapko 10, Godula 10, Targowska 7, Smyk 4, Kaminska 3, Pietron 0, Ochlik 0, Chuchowska 0. Widzów 1100.

Gorzowlanki odczuwały skutki sobotniego spotkania, jednak tym razem przeciwnik był mniej wymagający. Już w 8 minucie Stilon po-

wadził 22:15, a skutecznością imponowała Helena Rutkowska. Wchwiłę później lublinianki wyszły na prowadzenie 25:24, lecz kilkunasto minutowy „teatr jednego aktora” z Beata Szamyrer w roli głównej pozwolił gorzowlankom odzyskać przewagę. Szamyrer w pierwszej połowie zdobyła 17 pkt., popisując się zbiorami z tablicy, szybkimi wejściami pod koszy i rzutami za „trzy” (4 razy).

Po przerwie miejscowe kontrolowały przebieg wydarzeń, choć Start kilkakrotnie zbliżał się na 1-2 punkty. W 24 min. kontuzji doznała Rutkowska, ale coraz lepiej radziły sobie Alicja Oziembłowska i Nadieżda Nowikowa. Na 5 min. przed końcem było już 84:69 i mimo b. dobrej postawy reprezentantki Polski, Doroty Poźniak (doznała kontuzji w ostatnich minutach) gorzowlanki utrzymały przewagę.

JANUSZ DOBRZYŃSKI

W pozostałych meczach: Stal Brzeg — Glinik Gorlice 87:59 (36:31), Słęza Wrocław — Wisła K. 78:73 (38:37), Spójnia Gdańsk — Start L. 98:72 (51:41), Lech Poznań — AZS Poznań 84:82 (43:42), LKS Łódź — Olimpia Poznań 83:76 (39:35), Spójnia — Włókniarz 69:75 (33:44), Lech — Olimpia 73:81 (36:45), LKS — AZS Poznań 90:61 (45:20), Stal — Wisła 69:66 (28:31), Słęza — Glinik 86:82 (75:75, 41:38).

#### TABELA

|            |    |    |           |
|------------|----|----|-----------|
| Wisła      | 19 | 34 | 1646:1422 |
| Włókniarz  | 19 | 33 | 1544:1354 |
| Olimpia    | 19 | 32 | 1261:1314 |
| LKS Łódź   | 19 | 31 | 1545:1456 |
| Lech       | 19 | 29 | 1501:1482 |
| Słesza     | 19 | 29 | 1490:1466 |
| Stilon     | 19 | 29 | 1378:1401 |
| Spójnia    | 19 | 23 | 1332:1415 |
| Sart       | 19 | 26 | 1516:1627 |
| Stal       | 19 | 24 | 1403:1475 |
| Glinik     |    |    | 1238:1461 |
| AZS Poznań | 19 | 23 | 1510:1722 |

# POLITYCZNA

GAZETA NOWA

## Parlamente od podszewki

Zanim nowo wybrani parlamentarzyści na dobre rozsiadą się w fotelach Sejmu i Senatu, zanim zaczną toczyć batalie, bitwy i utarczki słowne, zajrzyjmy "pod podszewkę" parlamentów.

Gdy posłowie brytyjscy debatowali 28 października 1943 roku nad kwestią odbudowy zniszczonego przez Niemców w 1941 roku gmachu Izby Gmin, Winston Churchill powiedział: "Jedną z ostatnich bomb ostatniego poważnego nalotu nasza Izba Gmin została zniszczona przez przemoc wroga. Mamy w tej chwili do rozważenia: czy należy odbudowywać ją z powrotem, w jaki sposób i kiedy? Kształtujemy nasze budowle i z kolei one kształtują nas samych".



Mimo, że padła wówczas propozycja wybudowania nowego gmachu Izby Gmin, usytuowanego w podmiejskim parku, wyposażonego w bibliotekę, sale konferencyjne, najnowsze środki komunikacji z lotniskiem włącznie, przytłaczająca większość posłów opowiedziała się za odbudowaniem gmachu Izby w jego poprzednim kształcie. Powszechnie się uznaje, że to właśnie kształt sali Izby Gmin wpłynął na charakter

systemu politycznego Wielkiej Brytanii.

### Prostokąt czy półkole?

Zazdroszczący królom francuskim dworskiej świątyni Sainte-Chapelle, konsekrowanej w 1245 roku, królowie angielscy, najpierw Henryk III, potem Edward I, wznoszą w przbudowanym Opactwie Westminsterskim Kaplicę św. Stefana — St. Stephens Chapel. Kaplica ta stała się w 1346 roku kolegiatą, jednocześnie dokonuje się w niej pew-

ną kaplicę wraz z istniejącymi urządzeniami, zmieniając tylko ich funkcje. Przed dawnym ołtarzem, na wzniesieniu, ustawili krzesło Speakera (prowadzącego obrady Izby), sami zaś zasiedli w stalach. Stół do czytania Biblii przejął rolę stołu dla berla Speakera. W 1834 roku wielki pożar Londynu zniszczył ten gmach zupełnie. Izba Gmin przenosi się do nowej siedziby, zbudowanej jednak na wzór poprzedniej i tudżąc do niej podobnej. Duch starej kaplicy straszy posłów w dalszym ciągu dotkliwymi przeciwnościami, brakiem miejsca w ławach (swobodnie może w nich siedzieć około połowy z 650-ciu deputowanych), ciasnotą pomieszczeń przyległych do Izby.

Jednak to właśnie kształt kaplicy św. Stefana leży u podstaw dzisiejszego systemu brytyjskiego. Deputowani siedzieli w stalach, zastąpionych później ławkami, pod oboma ścianami Izby, zwróceniu twarzami ku sobie. Przejście pośrodku miało szerokość nie pozwalającą na skrzyżowanie szablów. Taki kształt parlamentu w dużym stopniu wpłynął na powstanie brytyjskiej dwupartyjności, charakteryzującej się "tętną partyjną dyscypliną".

Inny model parlamentu, zwany "kontynentalnym", zrodził się we Francji. Wynalazku dokonała służba Ludwika XVI. Gdy król ten zwołał w 1789 roku Stany Generalne, służba w sali teatralnej ustawia ławy w kształcie wydłużonego półkola. Na scenie postawiono tron królewski. Cztery lata później Konwent rewolucyjny obradował w amfiteatralnej sali dawnego paryskiego teatru. W tym samym roku za oceanem George Washington osobiście wmurowuje kamień węgielny pod fundamenty gmachu parlamentu amerykańskiego, w którym sale posiedzeń Senatu i Izby Reprezentantów mają także kształt amfiteatralny.

Polski parlament ma również kształt półkolisty. W przedwieństwie do angielskiego prostokąta, umożliwia on posłom dyskretnie przesuwanie się z prawa na lewo lub odwrotnie, co z pewnością ułatwia obserwację także w toku pracy nowego Sejmu.

### Konwersacja lub oracje.

Kształt sali obrad wpływa na charakter debaty. Niewielka brytyjska Izba Gmin nie wymaga nagłoszenia, posłowie siedzą zwróceniem do siebie twarzami, żywo reagując na słowa mówcy, rzucając uwagi i komentarze. Klasę mówcy poznaje się między innymi po umiejętności szybkiego reagowania na głosy z sali. Debata ma charakter rozmowy, utarczki słowne, rzadko odbiega od właściwego tematu, a przysypiający deputowani od razu rzuca się w oczy.

W parlamentach amfiteatralnych, zapewniających niewątpliwie większy komfort deputowanym (własny fotel i pulpit), styl pracy ma charakter oratorski. Mówca z reguły wychodzi na podium i wygłasza przemówienie, kontakt z salą jest słabszy, mniej zauważalne i gorzej słyszalne są uwagi lub riposty. Zwiększa się ilość przemówień o charakterze ogólnym, zabarwionych emocjonalnie, czyni się z trybuny parlamentarne instrument oddziaływania na społeczeństwo, szczególnie wtedy, gdy obrady relacjonowane są w prasie, radio bądź telewizji.

### Pokonać tremę

Nawet najwybitniejsi politycy odczuwają podobno tremę przed wystąpieniem na forum parlamentu. Strach przed trybuną płynie z różnych przyczyn, często powodowana jest bladością bądź wzięciem głosu się zdarzyć groteskowej kompromitacji.

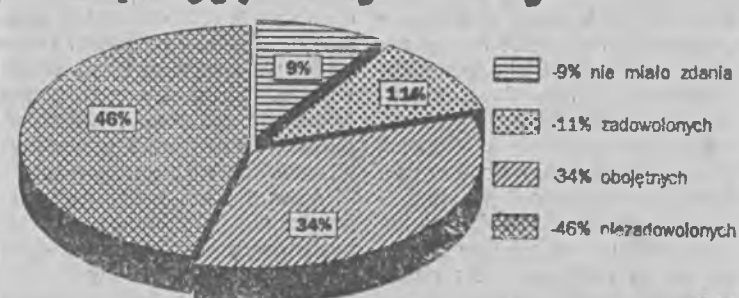
Parlamentarzystom zdarzały się różne "wpadki" — od zalania wodą z przewróconej szklanki własnych notatek lub bezskutecznego szukania po kieszeniach ważnych dokumentów, po zgubienie w czasie przemowy sztucznej szczęki, jak to się zdarzyło w parlamencie angielskim Disraeliemu. Najtrudniejsza jest jednak dla mówcy przełamanie pierwszych lodów. Wśród otaczającej go ponurej ciszy, setek lodowatych spojrzeń i drwiących półśmieszków, mówca wykrztusić musi

Dzisiejsze pierwsze posiedzenie izny rozpoczyna kadencję nowego Sejmu. Posłowie zaczną sprawować swój mandat od momentu złożenia ślubowania: "Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej". A oto jaki jest

## Obraz nowego Sejmu w oczach Polaków

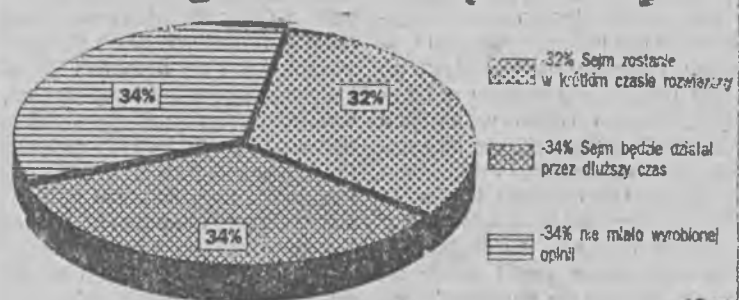
Niemal połowa (47%) uważa, że w ostatnich wyborach nie było nic takiego, co potwierdziłoby tezę, że nie jesteśmy zdolni do demokracji; 29% było przeciwnego zdania, a 24% nie potrafiło zająć w tej kwestii stanowiska. Niestety tylko 57% badanych jest zdania, że należy starać się o to, aby nowo wybrany Sejm mógł działać do końca swojej kadencji; w opinii aż 18% — przeciwnie, nie należy o to zabiegać.

### Jak przyjęto wyniki wyborów?



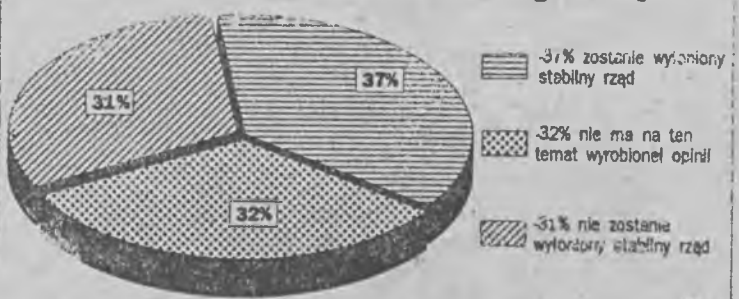
Gdyby inne demokratyczne narody przeszły to, co Polacy w ostatnich latach to też miałyby tak niską wyborczą frekwencję — tak sądzi większość (59%) ankietowanych. Natomiast zdaniem 1/4 niska frekwencja dowodzi nieodpowiedzialności Polaków

### Jak długo działać będzie Sejm?



Niemal połowa (49%) ankietowanych uważa, że nowy Sejm będzie lepiej reprezentował opinie i interesy społeczeństwa niż Sejm poprzedniej kadencji; odmienny pogląd wyraziło 19%. Według 47% respondentów nowy Sejm jest taki podzielony, ponieważ podzieleni są w swoich opiniach Polacy; 35% upatruje przyczyn podziału Sejmu w ordynacji wyborczej.

### Czy wyłoni się stabilny rząd?



Zdecydowana większość (64%) uważa, że nowy Sejm ma mandat, aby uznawać się za najwyższą władzę ustawodawczą w państwie, gdyż wybory odbyły się w sposób demokratyczny, a nie głoszący sami pozabawili się wpływu na skład Sejmu. Przeciwnego zdania było 19% ankietowanych. Ich zdaniem Sejm nie ma prawa uważać się za najwyższą władzę ustawodawczą, gdyż w wyborach wzięło udział niewiele ponad 40% uprawnionych do głosowania

Opracowano na podstawie sondażu przeprowadzonego w dniach 4-5 listopada przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej.

## SŁOWO SIĘ RZEKŁO

### Bronisław Geremek

Po rezygnacji z misji tworzenia rządu: — "chodziło o to żeby kontynuować, co kontynuować należało: mocny pieniądz, otwarcie na rynek, to co Leszek Balcerowicz, jako twórca programu ekonomicznego formułował"

### Leszek Balcerowicz

— "W przyszłym roku nie uda się zejść do poziomu 1-cyfrowej inflacji, a przewidywany deficyt budżetowy wyniesie 4-5% dochodu narodowego brutto, czyli byłby nieco wyższy niż w br. Warunki zewnętrzne będą zbliżone do tegorocznych. Niezbędne będzie utrzymanie takiego poziomu podaży pieniądza, by nie wywołał on wzrostu inflacji. To trudne zadanie, gdyż na tym polu

dochodzi do konfrontacji polityki z wymaganiami gospodarki"

### Jan Olszewski

Kandydat "piątki" na premiera pytany o miejsce Balcerowicza w systemie sprawowania władzy powiedział: — "nie jest to kwestia osoby, a koncepcji". Stwierdził, iż zgłaszana przed rokiem propozycja rządu "przełomu" polegająca na generalnych zmianach w aparacie państwowym, jest aktualna "prawie we wszystkich punktach". Zapytany jak praktycznie realizować proces dekomunizacji, powiedział: — "bardzo zwyczajnie, przez wprowadzenie wyraźnych kryteriów polityki personalnej, przez otwarcie możliwości normalnego awansu"

### Aleksander Kwaśniewski

— "Żadna z osób tworzących rząd, poza Geremekiem, nie przedstawiała niczego poważnego na tematy ekonomiczne, np. koncepcji wyjścia z recesji, bezrobocia, czy deficytu budżetowego. Po wyborach dla wszystkich było jasne, że stworzenie rządu nie będzie proste. Sprawdzianem stanie się I posiedzenie Sejmu, kiedy okaże się czy 'piątka' ma poparcie większości, czy tylko tak jej się wydaje"

### Refleksje powybiorcze

## Partyjny balet?

Przed nami konieczność przezwyciężenia dziedzictwa totalitaryzmu. Z podobnym wyzwaniem tuż po II wojnie światowej musieli się zmierzyć Niemcy, Włosi i po części Francuzi, a w latach 70-tych Hiszpanie. Na zachodzie się udało, zwyciężyły: wolny rynek i demokracja. We Włoszech, Niemczech i we Francji o sukcesie przesądziły dwa czynniki: dojrzałość ruchów politycznych inspirowanych chrześcijaństwem i wielkość politycznych przywódców. Konrad Adenauer, gdy obejmował władzę, miał 69 lat. Zaczął od ułożenia nowej konstytucji, która stała się arcydziełem równowagi władz. On pamiętał doświadczenie republiki Weimarskiej i wiedział co jest groźne dla Niemców. Znał doskonale swój naród. Uznał za własny program ekonomiczny L. Erharda — niskie ceny, wolny handel, tani import i wysoki eksport. W 1949 r. po raz pierwszy wygrał wybory. Dzięki wieloletniej, wielostronnej proporcjonalnej ordynacji CDU uzyskała większość. Adenauer zapowiadał, że ze względu na stan zdrowia, rządzić będzie 2 lata. Rządził lat 14. Miewał w parlamencie niemieckim poparcie absolutnej większości.

We Włoszech pierwszą koalicję rządową w 1945 r. utworzył 65 letni Alcide De Gasperi i doprowadził do uchwalenia w 1948 r. nowej konstytucji. Dzięki mieszaney ordynacji wyborczej jego chrześcijańska demokracja uzyskała w pierwszych powojennych wyborach absolutną większość w parlamencie (304 mandaty na 547 miejsc). W ten sposób De Gasperi zapewnił Włochom stabilizację polityczną na okres 6 lat. To wystarczyło dla wywołania cudu gospodarczego. Rządził wraz z liberałami, socjalistami i republikanami. Rządził sobie z komunistami

Francja, niesieci, nie usłuchała ostróg zwycięskiego generała — intelektualisty Charlesa de Gaulle'a i Francuzi popadli w partyjniactwo. Zgromadzeniem Narodowym zaważniony bez reszty panie polityczna. W konsekwencji powstało "skandaliczne widowisko" rządów tworzących na skutek kompromisów, rządów które ledwo zdołano uformować, były ze wszystkich stron zaciekle atakowane, wstrząsane niesnaskami i odstępstwem we własnych szeregach, a wkrótce obalone na skutek głosowania, w większości wypadków będącego tylko wyrazem niecierpliwości kanadydatów do tek ministerialnych". W efekcie, w ciągu 12 lat IV Republiki, zmieniło się 17 premierów i 24 gabinety. Przewidując to i nie mogąc temu zapobiec, de Gaulle w 1946 r. ustąpił. Wrócił po 12 latach i w wieku 65 lat, aby skończyć "Balet partyjny" i "wyciągnąć Francję z 'ynszłoka'". Mimo pewnych sukcesów gospodarczych, Francję toczyły: ksenofobia, rasizm, lęk przed Niemcami i niewara we własne siły. De Gaulle również rozpoczął od zmiany konstytucji. Postawił na silne państwo i mocną prezydenturę. Dzięki nowej ordynacji wyborczej (mieszanej) doprowadził do rozpadu systemu wyborczego na dwa bloki: lewicę i prawicę. Dotąd system francuski był 4-partijny. Prezydenta usytuował ponad partiami. Wygrał wybory i zapewnił Francji 23 lata stabilizacji. Odnosił Francję dzięki "stabilności systemu politycznego" i "energicznemu przywództwu"

Hiszpania natomiast wyszła z dyktatury dzięki roztropności trzech polityków: gen. Franco, króla J. Carlosa i Alfreda Suareza, twórcy centroprawicowej Unii Demokratycznej Centrum Suarez w 1976 r. uzyskał dla swojego programu reform politycznych (gospodarkę postawił na nogi Franco) poparcie 94, 2% deputowanych w Kortezach, wybranych jeszcze za życia Franco. W ciągu roku zlikwidował monarchijną strukturę polityczną i wprowadził system wielopartyjny z partią komunistyczną włącznie. Znow dzięki mieszanej ordynacji wyborczej, w wyborach w 1978 r. mandaty uzyskały 4 partie (Centrum Suarez 34%, a socjalista 39%). Mając silne centrum i wymagającą większość można było w tym samym roku uchwalić konstytucję, kreującą nowy ustroj

Europejskie dzieje wychodzenia z totalitaryzmu uczą więc, że bez uzyskania parlamentarnej większości — i to takiej, która zapewni wieloletnią stabilizację polityczną — przedsięwzięcie jest raczej niewykonalne. Na zachodzie we właściwym momencie pojawili się mężowie stanu, którzy demokratycznymi sposobami taką większość potrafili stworzyć. Dla tego celu pisali nowe konstytucje i ordynacje wyborcze. Niestety dla nas ta lekcja chyba poszła w las.

Przypomnijmy sobie jak zabiegali czynione przez Tadeusza Mazowieckiego i jego zwolenników dla uzyskania większości, wspierającej rządowy program wychodzenia z komunizmu, uznane zostały przez matych i zawistnych polityków za montowanie nowej monarchii T. Mazowiecki szukał także poparcia w Komitetach Obywatelskich. Bez powodzenia. Jego oponenci sprzątnęli mu sprzed nosa ruch obywatelski. Nie lżej miał Jan Krzysztof Bielecki. Dział wielo wskazuje, że nieuchronnie dryfujemy w stronę "partyjnego baletu", jak Francja po II wojnie. Oczywiście żyć z tym można, ale czy ewentualnie odwrót z tej drogi jest możliwy bez człowieka wielkości de Gaulle'a?

W. Szczepanowski

"Gazeta Nowa" — polityczna redaguje  
KONRAD STANGLEWICZ  
Listy, opinie proszę kierować  
pod adresem: Zielona Góra  
al. Niepodległości 22.

## PRAWA MARSZ Kto premierem?

Przeciągający się konflikt wokół kandydatury nowego premiera nie jest w gruncie rzeczy konfliktem czysto personalnym; ma znacznie głębsze podłoże. Chodzi tu o relacje: prezydent — rząd — parlament, o model polskiej demokracji. Jestem osobiście w kropce. Z jednej strony — zawsze wierzyłem w polityczny instynkt Lecha Wałęsy i jeszcze nigdy się na nim nie zawiodłem. Z drugiej — w tym konkretnym przypadku prezydent zda się naginać sytuację do własnych planów, nie do końca zrozumiałych. Doprawdy nie wiem, ile jest politycznych racji w sprzeciwie wobec kandydata centroprawicowej "piątki", ile zaś chęci do ujęcia spraw tylko we własne ręce (Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w grudniu 1990 r. Wałęsa próbował narzucić Olszewskiemu obsadę personalną wszystkich ministerstw, co spowodowało rezygnację mecenasa z misji tworzenia rządu. Podobny manewr z kandydatem, mającym poparcie parlamentarnej większości byłby raczej niemożliwy). Doprawdy nie wiem, na ile prezydent skłonny jest forsować rządową politykę kontynuacji, mimo wyraźnego veto wyrażonego przez wyborców, optujących w swej większości za przełomem, nie akceptujących Balcerowicza. Doprawdy nie wiem, jakie rozwiązanie będzie dla kraju najlepsze

"Rzetelny, sumienny, o szerokich horyzontach, człowiek szlachetny głębokiej uczciwości, znany zawsze ze swej samodzielności w myśleniu i w bardzo konsekwentnym działaniu, doskonały diagnosta polityczny, był i pozostał maksymalistą" — taką opinię wystawiają Olszewskiemu w "Gazecie Wyborczej" przyjaciele i przeciwnicy polityczni. Czy owe cechy charakteru są jednak wystarczającą legitymacją do objęcia steru rządu? Czy wielu z nich można odmówić poprzednikom: Mazowieckiemu i Bieleckiemu?

"Jeden z nielicznych, jeśli nie jedyny człowiek dawnej opozycji, obdarzony powszechnym szacunkiem wszystkich środowisk, począwszy od najbardziej różowych po KPN" — to znnowo o Olszewskim. Ale pamiętajmy, że Bielecki jako jedyny z kandydatów na posłów uzyskał głosy ponad stu tysięcy wyborców. A startował z pozycji wyjątkowo niekorzystnej — jako premier rządu, na którym z lewa i prawa "wieszano psy".

"Nie przypadkiem premierami rodzącej się demokracji świata zachodniego najczęściej bywali prawnicy. I nam dziś bardziej potrzebny jest premier legislator i współtwórca nowego porządku. Bo i gospodarka musi być oparta na gruntownie zreformowanym prawie" — twierdzi Jerzy Mikke. Fakt, coraz powszechniejsza jest tęsknota za państwem dobrego prawa, sprzeciw wobec ułomności i niejasności istniejących przepisów, otwierających drogę różnym aferom i afirkom. Mamy dość nieumiejętnego łatania prawodawstwa PRL-u. Nowy Sejm odegrać ma rolę Konstytuanta — stworzyć Konstytucję na miarę Rzeczypospolitej. To wszystko przemawia za mecenasem Janem Olszewskim. Skądinąd jednak — był określa świadomość, bez szybkich, zasadniczych zmian strukturalnych polskiej gospodarki państwo ulegnie ruinie. Może więc jednak premier ekonomista Jan Krzysztof Bielecki?

Jakby nie patrzeć — powinno paść na JANA

Edward Jan Mincer

PS W jednym zgadzam się z red. Ryndakiem ("Na gorąco") całkowicie: wszyscy jesteśmy w jakimś stopniu politycznymi neofitami. Ale jedni stali się nimi w czasach, gdy groziło to określonymi konsekwencjami (intimowanie, wyrzucenie z pracy, siedem lat bez możliwości wykonywania zawodu dziennikarskiego), inni — kiedy zaczęło się to opłacać. Zaś kultura wypowiedzi nie ma nic wspólnego z cenzurą.

ciąg dalszy na str. 10

**Minęły dopiero dwa lata od momentu gdy kraje Europy Środkowo-Wschodniej w wyniku "łagodnej rewolucji" odzyskały wolność. Jakże wówczas wszystko wydawało się proste. Odrzucić narzucony siłą totalitaryzm i socjalistyczną planową gospodarkę, wprowadzić w to miejsce "powszechnie oczekiwane" przez społeczeństwo: demokrację, prywatną własność i wolny rynek — to była ta prosta recepta, która miała zapewnić szczęście ludom tej części Europy. Dzisiaj społeczeństwa te znalazły się na rozdrożu.**

## DUCH AUTORYTARYZMU KRAŻY NAD...

Okazało się, że cena transformacji jest dla dużej części tych społeczeństw większa niż perspektywy awansu, dorobienia się i odnalezienia w zmieniającej się rzeczywistości. Lęk, niepewność, poczucie zagubienia i niepewnej własnej wartości stanowią podstawę do kształtowania się tzw. "osobowości autorytarnej". Mamy już coraz liczniejsze przejawy jej istnienia. Rozlewa się fala przemocy, gwałtu i nienawiści. Sfrustrowane społeczeństwa w wyniku niespełnienia się nadmiernie rozbudzonych oczekiwań, stają się coraz bardziej agresywne. Wyszukują coraz to nowych "koźłów ofiarnych".

Ale ta szaleńcza "zabawa" zaczyna być niebezpieczna. Mnożą się śmiertelne ofiary, pojawiają się nowe zarzewia wojen domowych i nie tylko. Coraz więcej członków tych społeczeństw, zagrożonych w osobistym poczuciu bezpieczeństwa zaczyna się skłaniać się ku oddaniu władzy w ręce tych, którzy potrafią to bezpiecznie zapewnić. Gotowi są zarazem do zrzeczenia się w zamian części zdobytej wolności, z której najczęściej i tak nie potrafili lub nie mogą skorzystać.

Obecnie znajdują się jeszcze przed "Rubikonem", jeszcze istnieje możliwość wyboru. Co będzie dalej? — Nie wiadomo. Wiemy natomiast jaką drogę wybrały społeczeństwa tych samych krajów w podobnej — ale nie w takiej samej — sytuacji po I wojnie światowej.

**Przypomnijmy jak było**  
Historia Polski, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Jugosławii, Albanii, Litwy, Łotwy i Estonii i w mniejszym stopniu Czechosłowacji w okresie międzywojennym, jak i zresztą po II wojnie światowej, wykazywała daleko idące zbieżności i podobne cechy. Należy do nich zbliżony kierunek i charakter ewolucji systemów społecznych i politycznych, która prawie wszędzie doprowadziła, po krótkim okresie funkcjonowania systemu politycznego wzorowanego na zachodnioeuropejskim (opartym na parlamencie i systemie wielopartyjnym), do powstania reżimów autorytarnych czyli ograniczonych dyktatur.

W ramach każdego z państw widać zarazem znaczne różnice: od swego rodzaju ekstremu "klasycznej" republiki parlamentarnej z silną władzą wykonawczą — Czechosłowacja (gdzie między innymi dzięki temu demokracja parlamentarna była najtrwalsza), poprzez zajmującą stanowisko pośrednie Polskę, aż do Estonii, w której rząd był komitetem wykonawczym parlamentu, ogromną rolę odgrywały elementy demokracji bezpośredniej, a instytucja prezydenta nie była zła.

Jakie były motywy przyjętych wówczas rozwiązań ustrojowych? Po pierwsze odcienie się od metody panowania stosowanej przez poprzednie rządy (najczęściej zaborcze) — stąd też dążenie do rozwiązań mających zagwarantować obywatelom ochronę przed supremacją władzy wykonawczej. Po drugie, istotny był wzgląd na zwycięskie mocarstwa koalicji, które były wszak demokracjami parlamentarnymi.

Przewroty dyktatorskie we wszystkich omawianych krajach poprzedzone zostały przez silniej lub słabiej wyrażoną niewydolność instytucji demokratycznych. Błędem byłoby mierzyć zasięg demokracji parlamentarnej samą tylko literą ustaw zasadniczych. Odróżnić więc trzeba zasady ustrojowe i rzeczywistość. Partie i politycy spotykali się z dużą obojętnością ludności. W kra-

jach bałtyckich obowiązywały przez długie okresy przepisy stanu wyjątkowego. Na Węgrzech obowiązujące jawne głosowanie przekreślało w istocie rzeczy zasadę parlamentarnej reprezentacji ludności. W Jugosławii podstawę życia parlamentarnego stanowił polityczny i społeczny związek państwa z ludnością. W Rumunii reprezentatywność narodu w parlamencie wypaczona była przez olbrzymią premię większościową, itp.

Słusznie uważa się Czechosłowację za oazę systemu parlamentarno-demokratycznego w tym rejonie. Jednak i tu nierównoprawne położenie Słowaków oraz szczególna rola "Hradu", tj. Masaryka i Benesa oraz ich otoczenia, a więc autorytetu o charakterze pozaparlamentarnym i częściowo pozakonstytucyjnym, było pewnym ograniczeniem demokracji.

Najbardziej jaskrawym przejawem złego funkcjonowania i kryzysu systemu parlamentarnego były ustawiczne zmiany gabinetów, których liczba w krótkich okresach dochodziła do kilkunastu, np. w Jugosławii od kwietnia 1926 roku do czerwca 1927 r. — 12, w Polsce od listopada 1918 r. do maja 1926 r. — 15. Duże było rozdrobnienie partii politycznych. "Podwójna struktura" społeczna, tj. współistnienie struktury

państwa — zarówno wśród części polityków, jak i wśród ludności — myśli o konieczności jej modyfikacji lub zmiany. W obliczu niebezpieczeństw zewnętrznych i słabości wewnętrznej hasła silnej władzy, która by wzmocniła spójność państwa i dokonała sanacji — uzdrowienia gospodarki, natrącały na podatny grunt.

Przewroty, które doprowadziły do utworzenia reżimów autorytarnych miały miejsce między rokiem 1923 w Bułgarii i 1934 w Estonii. W celu nadania reżimom cech legalności i aby zapewnić im ciągłość dokonano zmian konstytucji. Zasadniczo wzmocnieniu uległa pozycja głowy państwa. Coraz częściej jej miejsce w systemie politycznym określano w sposób zbliżony do charyzmatycznej weberowskiej koncepcji wodza. Odnosiło się to zarówno do państw, na których czele stał prezydent, jak i do monarchii. Stąd instytucja specjalnych uprawnień, tzw. prerogatyw, zbliżająca prezydenta pod względem kompetencji do uprawnien posiadanych przez monarchę, stąd zarazem podkreślanie ciążących na nim misji.

Organizatorami życia społecznego stały się partie lub obozy polityczne, korzystające z prawnego bądź tylko faktycznego



NEWSWEEK

kapitalistycznej z pozostałościami epoki przedkapitalistycznej, powodowała występowanie konfliktów właściwych jednemu i drugiemu systemowi. Wyrazem politycznym tego stanu rzeczy było m.in. funkcjonowanie partii speficycznie chłopskich albo obszarowych obok kierunków zbliżonych do występujących w demokratycznych krajach Zachodu, jak liberalnych, socjaldemokratycznych, itp.

Często jako najważniejszą przyczynę kryzysu demokracji parlamentarnej podawano niski poziom rozwoju gospodarczego krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Na przełomie lat 20-tych i 30-tych podkreślano, że dyktatury to problem Europy "końskiej", podczas gdy demokracja panuje i będzie panowała w krajach, w których korci mechaniczny zastąpił żywego. Jednakże już same różnice pod tym względem między wchodzącymi w grę krajami, np. między Estonią a Bułgarią, a tym bardziej przykład Niemiec hitlerowskich nakazują ostrożność w ocenie.

Nie było też bezwzględniego związku terminów przewrotów z fazami koniunktury, choć na ogół przewroty dyktatorskie były — częściowo — odpowiedzią na trudności ekonomiczne (Łotwa, Estonia, Bułgaria, w pewnym stopniu i Polska).

Niesprawność systemu demokracji parlamentarnej czyniła po-

monopolu, tolerującą ale tylko w charakterze opozycji inne ugrupowania polityczne. Na plan pierwszy wysunęła się frazeologia "państwowa", hasła zwartości narodu i dyscypliny, zwalczania tzw. partyjniactwa, o którym mówiono, że doprowadziło dany kraj na brzeg kryzysu. Często były ataki na pozycję mniejszości narodowych i antysemityzm.

Podstawę ekonomiczną dyktatur stanowił silnie rozwinięty kapitalizm państwowy. W warunkach słabości kapitału prywatnego nieuchronna była dominująca rola administracji w całym życiu gospodarczym i politycznym. Prowadziło to do uprzywilejowania, także pod względem gospodarczym pozycji biurokracji i do szokującego zachodnich obserwatorów faktu, że w tych krajach majątek robiło się nie w przemyśle lecz w polityce. Stąd nieoczekiwane faworyzowanie polityków, których był materialny zależał od dostępu do władzy.

Przed II wojną światową społeczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej zboczyły z drogi demokracji, jak okazało się, aż na kilkadziesiąt lat. Dzisiaj również nasilają się wołania. Najpierw reformy ekonomiczne. Demokracja później. Czyżby za kolejne kilkadziesiąt lat...

— Zdzisław Stobrawa

## Parlamenty od podszewki

(ciąg dalszy ze str. 9)

pierwsze słowa. Niekiedy rezygnują w ogóle z podjęcia takiej próby, jak pewien poseł z parlamentu francuskiego, charakteryzowany w sposób następujący: "Rzuca się w swojej ławie jak polepieńca i trzeba dać mu środek uspokajający, który działa nawet na najbardziej rozwścieczonych "przerwywaczy". Jest nim okrzyk "na trybunę!". Wówczas milnie i nie wychodzi na nią". Niekiedy posłowie po pierwszym niefortunnym debiucie rezygnują z dalszych prób. Przykładem służyć tu mogą dwaj posłowie angielscy. Jeden po powstaniu z miejsca zaczął się tak nerwowo trząść, że nie był w stanie sformułować zdania i zaraz usiadł z powrotem. Drugi, Fryderyk syn lorda North, o swym pierwszym i ostatnim występie złożył taką oto relację: "Kiedy wypowiedziałem dwa lub trzy zdania, wydawało mi się, iż mgła zasłania mi oczy. Wtedy straciłem panowanie nad sobą i nie mogłem dostrzec niczego poza peruką Speakera (odpowiednik Marszałka Sejmu), która nadymała się, rosła, aż zasłoniła mi całą ławę. Wówczas opadłem z powrotem na moje miejsce i nie próbowałem już nigdy mówić więcej". Sam Lloyd George tak relacjonuje swój debiut: "Pierwszy raz, gdy próbowałem przemawiać publicznie, byłem w stanie ostatecznej depresji. Nie jest to z mojej strony przenośnia, ale dosłowna prawda, że język przyklejał mi się do podniebienia i z początku trudno mi było wypowiedzieć słowo".

W niektórych przypadkach można mówić nie tyle o tremie, ile o zalamaniu nerwowym mówiącego. Książę von Bismarck zanotował w swych pamiętnikach, że przemawiając 5 kwietnia 1848 roku dostał histerycznego ataku płaczu i musiał zejść z trybuny.

W naszym ostatnim parlamencie wielu było posłów i senatorów, którzy nie zabrali głosu ani razu bądź raz jeden odczytali swe przemówienie z kartki. W grupie tej znaleźli się nie tylko ludzie do publicznych wystąpień nie przyzwyczajeni, ale także na przykład Gustaw Holubek. Zdarzały się również posłom wypadki słowne, przeradzające się w dyktirki, jak np. stwierdzenie jednego z posłów, że "przedmówczynie ukazała tylko wąską szparkę problemu" lub występ pewnego posła, domagającego się na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu uchwalenia ustawy antyaborkcyjnej, kończącego swą orację wezwaniem: "Stanie w tym Sejmie, czy nie stanie?", co wywołało wielką radość w ławach poselskich.

Co ważniejsze debaty parlamentarne są dziś w wielu państwach relacjonowane przez telewizję. Najbardziej chyba kłopotliwe jest przeprowadzenie relacji z obrad brytyjskiej Izby Lordów, z uwagi na dożyłowy charakter tytułu lordowskiego. Ponieważ dbać należy o pozytywny obraz parlamentu, w czasie transmisji telewizyjnej lordowie przejawiający pewną destabili-

zację umysłową zapraszani są do sąsiednich pomieszczeń.

### W sali obrad czy w bufecie?

Parlamenty różnią się nie tylko wielkością sali obrad, ale także rozległością pomieszczeń pomocniczych. Do najuboższych należy parlament brytyjski, do najokazalszych — Kongres Stanów Zjednoczonych. Pomieszczenia pomocnicze to sale posiedzeń komisji, korytarze, palarnie, biblioteki i czytelnie, bufety i restauracje. Niekiedy znawcy przedmiotu twierdzą, że wielość rozmaitych pomieszczeń ubocznych działa na ogół demobilizująco na posłów. Trudno ich czasem zapędzić do sali obrad, kiedy porochochodzili się oni, porozsiadali w restauracjach, pochowali w różnych zakamarkach.

Jednak właśnie w parlamentarnych kuluarach zapadają najważniejsze decyzje, podejmowane w wąskim gronie wpływowych osobistości przy filiżance kawy czy kieliszku koniaku. Dyskusja plenarna nabiera wówczas jedynie widowiskowego charakteru, uchwały bowiem są już wcześniej ustalone, a większość posłów pełni funkcję partyjnej "maszynki do głosowania".

### Gadulstwo z premedytacją

Ażeby nie dopuścić do przeprowadzenia przez przeciwników określonej ustawy, stosować można w parlamentach różnego typu metody. Jedną z nich jest manipulowanie quorum — gdy nadchodzi czas głosowania, przeciwnicy uchwały opuszczają salę obrad i wobec braku quorum głosowanie nie może być przeprowadzone. Metodą przedłużania obrad stosowaną często w parlamencie francuskim jest nieustanne domaganie się sprawdzenia quorum oraz szczególnie czasochłonne głosowanie imienne przy blyd okazji.

Do najdłuższych posiedzeń należało posiedzenie Reichstagu trwające 90 godzin, także parlament wiedeński w 1909 roku obradował od środy do nocy z soboty na niedzielę, łącznie 83 godziny.

W stosowaniu obstrukcji parlamentarnej do perfekcji doszli Amerykanie, wykorzystując w Senacie (zabroniony już dziś) mechanizm "filibuster". Jest to blokowanie przeciwnika przy pomocy tasienkowych przemówień. Do asów obstrukcyjnych należał senator La Follette, który w 1908 r. przemawiał 18 godzin.

Senator Wayne Morse, przemawiający w 1953 r. 22 godziny i 15 minut — to już była Superklasa! Podobno senator Harry Cain, rozpoczynając swe siedmiodzinne przemówienie, zaopatrzony był nie tylko w żywność i napoje oraz trzy pary butów, które co pewien czas zmieniał. Ośmielił się nawet przywieść naczynia.



Rys. Mirosław Hajnos

nie znacznie dyskretniejszej natury! Współczesne parlamenty próbują walczyć z marnotrawieniem czasu. Często ogranicza się długość poszczególnych przemówień, ustalając z góry limit czasu — w Polsce na przykład wynosi on zasadniczo 30 min., choć posłowie mogą podjąć decyzję o skróceniu limitu. W przypadku odbiegania od tematu, prowadzący obrady może mówić przyciszonego głosem, a nawet odebrać mu głos. Często też przyjmuje się zasadę, że w czasie jednego posiedzenia mówca może mówić tylko jeden raz na ten sam temat. Znaczenie przyspieszyło pracę wielu parlamentów zastosowanie elektronicznych systemów obliczania głosów.

Na ile sprawnie będzie pracował nowo wybrany polski parlament? Amfiteatralny kształt sali sprzyjał będzie zmianom koalicji i przesuwaniu się deputowanych z jednego klubu partyjnego do drugiego. Ogromna grupa nowych posłów nigdy jeszcze nie brała udziału w pracach parlamentu, czeka więc ich pokonanie tremy przed debiutem na trybunie sejmowej czy senackiej. Ilu opuści tę trybunę z łarczą, a ilu na łarczu? Czy będziemy mieli okazję usłyszeć głos wszystkich posłów i senatorów? Na ile sprawnie będzie przebiegała debata, biorąc pod uwagę sporą liczbę klubów partyjnych? Będzie szansa obserwowania poczyną nowych gwiazd politycznych, notowania rodzących się anegdot i powiedzonek oraz okazja do pełnego złośliwej radości wyłapywania potknięć pechowców.

Małgorzata Stolarska

## Złudzenie apolityczności

Większość z nas polityki ma pojęcie, albo jeszcze wyżej. Większość z nas zamiast pójść na wybory, wykonała gest Kozakiewicza. Nieufni wobec polityków, zagubieni w meandrach walki wyborczej, nie wiemy często kto z kim, dlaczego, za jaką cenę? Wylaczamy telewizor na widok "gadających głów", snujących refleksje powyborcze. Mamy wrażenie, że wszystko to dzieje się gdzieś ponad nami, że bez względu na wynik rozmów o utworzeniu koalicji nasze codzienne życie toczy się będzie zupełnie tak samo. Odsuwamy się od polityki. Badania opinii publicznej wykazują, że coraz większą wagę przywiązujemy do wartości związanych z rodziną, zdrowiem, szczęściem, mniejszą zaś — do wolności i praw politycznych. Zamykamy się we własnych domach, w kręgu spraw prywatnych.

Właściwie jest to najlepsza metoda, żeby nie dać się zwariować. Nie dać się otumaniać wzajemną pochwycą polityków i zawiloscią pochyną Prezydenta. Nie rozkładać na czynniki pierwsze enigmatycz-

nych wypowiedzi liderów partyjnych. Nie ekscytować się ewentualnym nazwiskiem przyszłego premiera. Po prostu dać sobie spokój.

Tylko, że to nie jest takie oczywiste. Od tego, kto stworzy większość sejmową i rząd, będzie zależał kształt budżetu, a więc bardziej lub mniej tragiczny stan naszych szkół i szpitali, wysokość podatków, polityka kredytowa. A to przecież dotyczy każdego z nas. Od nowego Sejmu zależeć będzie kształt przyszłej konstytucji, zakres uprawnień poszczególnych organów władzy, model państwa, w którym będziemy żyć. To także nas dotyczy.

Gdy słyszę, że "głoda powinna rządzić zasady etyki chrześcijańskiej" (autor: poseł Łopuszański), to mam wątpliwości, czy faktycznie o to mi chodzi. Jeżeli padają propozycje zbliżenia państwa polskiego do modelu amerykańskiego, z rozszerzeniem uprawnień wykonawczych Kancelarii Prezydenta (autor: poseł Siwek), mam pewne wątpliwości, czy jest to rozwiązanie najlepsze. Jeżeli ktoś straszy wio-

sennymi wyborami, bo naród okazał się głupi i wybrał niewłaściwy parlament, zaczynam się zastanawiać, po co w ogóle jedliśmy 27 października tę żabę, dość kosztowną zresztą. To może, jeżeli społeczeństwo nie potrafi "właściwie" wybierać, należało te pieniądze przeznaczyć na bardziej użyteczny cel? A następne wybory — czy będą organizowane co trzy miesiące aż do "właściwego" skutku?

Padające słowa wywołują skojarzenia, reakcje. Można nie być "zwierzęciem politycznym", gdy żyje się w stabilnym, nudnym państwie. W dzisiejszej Polsce ważą się sprawy istotne dla każdego z nas. Dlatego nie wierzę w autentyczną apolityczność, rozumianą jako zupełny brak zainteresowania polityką. Ona przecież wlaź nam z buciarami do zakładów pracy, szkół, szpitali, kurzych ferm i księgarń, aptek i odcinków renty i do naszych domów. Jedni rozumieją z tej gry więcej, inni mniej, ale wszyscy stąkają na nią.

Małgorzata Stolarska

## notka literacka

### Rok myśliwego

Reputacja literacka naszego noblisty jest tak wysoka, że każda jego nowa książka przyjmujemy z ogromnym zainteresowaniem, z ziciwłą uwagą. I tak jest też w przypadku "Roku myśliwego" — tomu wspomnień i dziennikowych zapisków Czesława Miłosza, niedawno wydanego w krakowskiej oficynie "Znak". Pisał je autor od sierpnia 1987 r. do sierpnia 1988 r., notując w porządku chronologicznym ważniejsze dla niego wydarzenia osobiste, ale zarazem wpłatając wątki retrospekcyjne, sięgające odległych lat dzieciństwa, dojrzewania w Wilnie, pobytu podczas wojny w Warszawie a następnie — lat powojennych, które doprowadziły pisarza do wyboru losu emigranta. Jest to zatem szeroka panorama wydarzeń historycznych, z którymi autor miał bezpośredni kontakt, w których uczestniczył biernie, jako świadek, bądź też jako ich współbohater.

Łuźny, rwący się tok narracyjny nie oznacza powierzchownej rejestracji przeżyć twórcy, który zasiadł do pisania tej książki w wieku siedemdziesięciu siedmiu lat, czyli świadom pocucia zamulającego pamięć upływu czasu, okrutnej erozji, jakiej dokonuje ten nieubłagany zegar biologiczny w ludzkiej świadomości. Dlatego właśnie Czesław Miłosz wykazuje wiele starań, aby wiarygodnie otwierać swoje przeżycia, te wczesne i te najnowsze, aby nie deformować prawdy historycznej a pochopnym osądem znanych mu ludzi nie wystawiać krzywdzących i jednostronnych opinii. Nadto, wyraźnie dostrzegalny jest trud autora w demitologizowaniu ówczesnych lat przed i powojennych, w ostrożnym pogłębianiu i analizowaniu motywów ludzkich postaw i zachowań, np. wobec totalitaryzmów, w mozolnym dochodzeniu do prawdy, rzetelnej w swym wymiarze historycznym i psychologicznym.

W przedmowie Czesław Miłosz wyjaśnia charakter i tytuł książki: "Skąd ten dziwny tytuł? Przede wszystkim po to, żeby uczcić pamięć książki, którą lubiłem w moich latach szkolnych i która tak się nazywała. Autorem jej był Włodzimierz Korsak, nigdy nie zaliczany do literatów, ale znany wśród miłośników przyrody, zwłaszcza tej, której pierwotnym pięknem szczyliły się ziemie byłego Wielkiego Księstwa. Korsaków wśród szlachty, zwłaszcza na Białorusi, było tam bez liku. ("Co krzaczek to Korsaczek"). Pochodził z Witebszczyzny. Po pierwszej wojnie światowej znalazł się w Polsce i jako zawód wybrał leśnictwo, ale też pisał. Powieść dla młodzieży "Na tropie przyrody" ma za przedmiot wakacje dwóch chłopców w jego rodzinnych okolicach. To samo cofnięcie się w czasie i te same krajobrazy przynosi powieść z wątkiem miłosnym "W puszczy". Główną treścią obu tych utworów jest polowanie i obserwacja fauny. Korsak do swoich opisów dodawał niekiedy rysunki tuszem, bardzo ładne, które jednak dowodzą, że nie tyle sztuka go obchodziła, ile dokładność i wierność szczegółom. Tytuł wiedzy o ptakach i czworonogach mu zawdzięczam, że złozenie mu hołdu przez wzięcie od niego tytułu jest chyba na miejscu". A dalej autor wyznaje: "Istnieje też inne wytłumaczenie tytułu. Młodościowe marzenia o wyprawach "na tropie przyrody" nie spełniły się, a jednak zostałem myśliwym, choć innego rodzaju: moją zwierzyną był cały świat widzialny i życie poświęciłem próbom uchwycenia go słowami czy też trafienia go słowami. Niestety, ten rok myśliwego przynosi już głównie refleksję nad niewspółmiernością dążeń i dokonań, mimo całej półki napisanych przeze mnie książek". W tych słowach brzmi gorzka niespełniona i wątpliwość, których nie jest zdolna wymazać ze świadomości autora nawet nobilitująca nagroda Nobla.

Żaluję, że Włodzimierz Korsak, wieloletni mieszkaniec Gorzowa powojennego, którego książki i wspomnienia przez Miłosza rysunki podziwiałem również w latach mej szkolnej młodości, nie doczekał się tej pasjonującej opowieści sławnego Polaka. Później, już w tekście, pisząc o swoich młodzieńczych lekturach, Miłosz wspomina znowu Korsaka: "Lepsze, (od utworów Rodziewiczówny — nasz przyp.) pisane zwyczajnym językiem, było myśliwskie "Na tropie przyrody" Włodzimierza Korsaka, już dla dorosłych, fachowo — myśliwska powieść z sentymentalną fabułą "W puszczy", o lasach, jak to u niego, Witebszczyzny. "Bez względu jednak na to, jak ocenia twórczość Korsaka nasz noblista, warto przy okazji sprostować jego twierdzenie, iż autor wydanej w 1922 r. opowieści pt. "Rok myśliwego" z przedmową Józefa Weyssenhoffa należał od 1929 r. do Związku Pisarzy Polskich, czyli miał status literata. No, ale Miłosz mógł o tym nie pamiętać.

Powracając zaś do jego dziennikowo-pamiętnikarskiej i wspomnieniowej książki, napisanej piękną polszczyzną, bogatą zarówno w barwne opisy urody kalifornijskiego krajobrazu, jak i precyzyjnie trafne konterfity ludzi mu znanych, żeby wspomnieć tu Józefa Mackiewicza, Ludwika Konarskiego, Jarosława Iwaszkiewicza i całą plejadę sławnych pisarzy światowych, a także — Irenę i Tadeusza Byrskich, z którymi Miłosza łączyły głębokie więzi przyjaźni z wileńskich lat, a których ja miałam okazję i zaszczyt poznać osobiście w Gorzowie, gdzie kierowali przez pewien czas Teatrem im. Osterwy. A przecież znajdujemy również w tej książce głębokie i oryginalne refleksje poety o sztuce, polityce, religii, filozofii, spory z Gombrowiczem, zasadne i aktualne pytania o systemy wartości, apoteozę Jana Pawła II symbolizującego "znak sprzeciwu" wobec zła i laicyzacji współczesnych społeczeństw, wreszcie — trafne uwagi o patriotyzmach i nacjonalizmach, wsparte konkretnymi przykładami i mocnymi logicznymi, rozsądnymi argumentami. Wspomnieniowe opowieści Miłosz przeplata licznymi dygresjami, a każda z nich jest cenna, ma swoje znaczenie w tej mozaice odtwarzanego świata zewnętrznego i wewnętrznego, intymnie własnego i subiektywnego. Wszakże pisarz nie stawia sobie spiżowego pomnika, nie kreuje się na wszechwiedzącego kronikarza i choć zastrzega się, że nie ujawnia całej o sobie prawdy, to jednak wyjaśnia wiele z własnej, skomplikowanej biografii.

Pod datą 16 lipca 1988 r. zanotował: "Trzeba błogosławić dar umysłowej aktywności. Nawet jeżeli wiersze pisane w tym roku są ciemnej tonacji, za ciemne, żebym z czystym sumieniem chciał je drukować, to jednak są, i to już coś, zważywszy, że poezja zwykła była nawiedzać dwudziestolatków, trzydziestolatków, nie kojarzona z wiekiem dojrzałym, a tym bardziej starością. Wiersze czy proza, rano czuję to samo podniecenie na myśl, że będę mógł zasiąść do biurka, tak jak w dzieciństwie myśląc, że zarazem pobiegnę do ogrodu na całodzienne hasanie". I jest to jedno z licznych optymistycznych przesłań sędziwego pisarza

Zenon Łukasiewicz

## § pytanie do gazety

### Odpowiada mecenas Benedykt Banaszak

Pan P. z Gubina przebywał w odległym regionie naszego kraju, przy czym poruszał się własnym samochodem. Zdziwienie czytelnika wywołały dwa zdarzenia, których doświadczył podczas jednego dnia. Otóż został wylegitymowany przez policjantów, a ponadto przeglądano bagażnik samochodu. Kontrolujący zachowywali się taktownie, jednak czytelnik nie wie, czy były to działania uprawnione.

Opisane zdarzenia dotyczą niewątpliwie delikatnej materii, kiedy obywatel styka się z działaniami odpowiednich organów państwowych, w tej sytuacji z Policją. Banalnym jest stwierdzenie, że ryzy-

ko zadrzańnię będzie mniejsze, jeżeli obie strony zachowają umiar i wyrozumiałość, a tak właśnie było w podanym przykładzie.

Kwestie legitymowania, zatrzymywania osób, kontroli osobistej oraz przeglądania bagażu regulują dość precyzyjnie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 17 września 1990 r., wydane na podstawie ustawy o Policji z 6 kwietnia 1990 r.

Nie wchodząc przesadnie w szczegóły warto podać, że powyższe przepisy dają prawo policjantom do legitymowania osób, czy też przeglądania zawartości bagażu, jeżeli "czynności te podejmowane są w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń".

Jak pan sam zaznacza, w czasie

pobytu w tamtym regionie, poszukiwano niebezpiecznego przestępcy. Zrozumiałymi zatem być muszą w takiej sytuacji czynności operacyjne — rozpoznawcze prowadzone przez policjantów. Dość jednak należy, iż w takiej sytuacji są oni zobowiązani do podania stopnia, swego imienia i nazwiska (policjanci nie umundurowani okazują ponadto legitymację służbową) jak też winni podać podstawę prawną i przyczynę podjęcia takiej czynności służbowej.

Pani W. z Lubina aktualnie przebywała na urlopie wychowawczym i ten stan rzeczy trwać będzie jeszcze ok. pół roku. Według obliczeń czytelniczki właśnie teraz mija 20 lat pracy, a z tego tytułu winna otrzymać z zakładu nagrodę jubileuszową. Czy będąc na urlopie wychowawczym tę nagrodę otrzymam — pyta zainteresowana.

Na szczęście nie musi pani się niepokoić o należną nagrodę jubileuszową po przepracowaniu 20 lat, choć jej wypłata nie nastąpi już teraz.

Zgodnie z postanowieniem rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lipca 1981 r. (z późniejszymi zmianami) w sprawie urlopów wychowawczych, stosunek pracy podczas tego urlopu ulega zawieszeniu. Oznacza to, że pracownicy przysługują tylko te świadczenia, które cytowane rozporządzenie wymienia (np. świadczenia służby zdrowia), a nie ma wśród nich nagrody jubileuszowej.

Z drugiej jednak strony okres urlopu wychowawczego jest w ustawodawstwie pracy traktowany jako okres zatrudnienia, który podlega zaliczeniu przy nabywaniu różnych świadczeń, w tym również nagrody jubileuszowej. Jeżeli więc 20 letni okres pracy mija w czasie urlopu wychowawczego, to zarazem nabywa pani prawo do nagrody, z tym jednak, że prawo to ulega "przesunięciu" na dzień zakończenia urlopu.

### Tragedia w Głogowie

Wstrząsający reportaż w "Gazecie Wyborczej" (nr 263) z Głogowa, pióra Piotra Lipińskiego, tak oto się zaczyna: "Kiedy w święto zmarłych po trzynastej Bogdan Kunz zapalał świeczki na grobie rodziców, miał przed sobą jedenaście godzin życia. (...) Po śmierci Bogdana Kunza w domu pozostała żona, dwie córki, zięć i wnuk. Jest więc luźniej w trzypokojowym mieszkaniu." Gdy autor pisał te słowa, śledztwo w sprawie wybuchu w głogowskiej cukrowni jeszcze trwało. Wiele niejasności, zagadek, pytań. Czy rzeczywiście musiało dojść do tej tragedii?

### SOS dla żagańskiego pałacu?

"Rzeczypospolite" (nr 262) informacja o konieczności remontu części pałacu w Żaganach, gdzie "Zawalił się strop XIV-wiecznej kaplicy św. Anny, naruszając zarazem podłogę w zabytkowej bibliotece poaugustiańskiej z XV w. Biblioteka słynie z oryginalnego barokowego wystroju, polichromii i bogatego księgozbioru. W tej chwili regaly biblioteczne i meble zawisły w powietrzu." To cud jakiś boski, że jeszcze powietrze wytrzyma taki ciężar. Niemniej, podajemy konto, na które można wpłacać pieniądze na ratowanie zabytku: Nr 389626-866-139-32 w Banku Zachodnim Oddział w Żaganach, do dopiskiem: "Biblioteka Poaugustiańska".

### Sawka uświadamiał w USA

Podczas swojej wizyty w kraju artysta-plastyk Jan Sawka udzielił wywiadu tygodnikowi



"Wprost" (nr 45), wyznając m. in.: "Malując starałem się, aby oni sobie wreszcie uświadomili, że komunizm to był syf, a nie idea. Oni tego kompletnie nie pojmowali. Kiedy w latach siedemdziesiątych Barańczak wyleciał z uniwersytetu, a Krynicki siedział w areszcie domowym, przemycano z kraju do Stanów wystawę polskiego samizdatu. Byłem wtedy gwiazdą ryśunków antysowieckich w "New York Times" i powiedziałem redaktorowi politycznemu tej gazety, żeby napisał o tym dziesięć linijek. A on mi na to, że to teraz nie jest na fali, a w ogóle to czemu nie wracam do Polski, aby założyć opozycyjne pismo, w którym inteligencja polska mogłaby protestować." Owszem, pytanie całkiem logiczne. Dopiero przecież będąc tu i teraz można cokolwiek zrobić.

### Zamieszanie wokół Odry

Pod takim tytułem Piotr Cegiel-ski w "Gazecie Wyborczej" (nr 265) publikuje tekst poświęcony projektowi niemiecko-polskiemu zagospodarowania terenów leżących wokół obu brzegów Odry. Jest interesujące, ale wywołuje wątpliwości, czy aby nie krzywdzące dla Polski, choć dotyczy wszystkich dziedzin życia. I tak np. projekt przewiduje, że "Powinny zostać zbadane możliwości rozwoju produkcji włókien w rejonie Zittau, চালুży w Kostrzynie, węglowodorów w Schwedt. (...) Pilnie należałoby się zastanowić

nad umiejscowieniem centrum zakupów w rejonie Frankfurtu i Stubic. (...) Konieczne jest też ponadgraniczne planowanie regionalne, utworzenie atrakcyjnych i nawzajem uzupełniających się struktur turystycznych." Czekając więc wiele skoordynowanych działań, ale też jest jeszcze wiele niejasności. Oby szybko przez to wszystko przebrać, bo nikt samej koncepcji przecież nie kwestionuje.

### Australijczycy w Lubinie.

Jak informuje "Rzeczypospolita" (nr 266) — "Western Mining Corporation byłaby skłonna wykupić 45-46% udziałów w KGHM Lubin, z zastrzeżeniem jednak, że chodzi jej wyłącznie o tę część przedsiębiorstwa, która jest bezpośrednio zaangażowana w produkcję. Hugh Morgan, dyrektor zarządzający koncernem nie wyobraża sobie, że przedsiębiorstwo mogłoby istnieć w tej postaci, co obecnie. Przyznaje, że taki moloch, w którym zatrudnionych jest 42 tysiące ludzi, a wokół niego wyrosło dwustutysięczne miasteczko, widzi po raz pierwszy w życiu." Pana dyrektora z Australii interesuje tylko produkcja i jej wyniki — to zrozumiałe. Ale skąd to zdziwienie rozmiarami Kombinatora?

### Kurator na klęczkach

Pod takim tytułem Grażyna Cudak publikuje relację z Gorzowa w "Przeglądzie Tygodniowym" (nr 46), dotyczącą budwersującej niektóre środowiska sprawy, którą w skrócie nazwać możemy: religia a oświata szkolna. W podtytułach korespondencji czytamy: "Nowy styl w gorzowskiej oświacie: modlitwy w szkolnych stołówkach". A w tekście: "Publiczne modlenie się nowego kuratora w szkolnej stołówce przed posiłkiem nie mogło pozostać bez echa. Nawet dla wielu katolików był to nader ostantacyjny przejaw religijności, mogący uchodzić za "wskazówkę metodyczną" dla gorzowskich nauczycieli." Całkiem nie rozumiem powodów tego całego zamieszania. Kto chce, niech się modli, kto nie chce, niech tego nie robi — tak nakazuje tolerancja. A swoją drogą nie słyszałem, aby modlitwa komuś już zaszkodziła. To sprawa sumienia każdego człowieka.

### Jak się żyje na wsi?

Mirosław Cielemecki odwiedził kilka wsi w gminach Gubin i Przewóz i na łamach tego samego n-ru "Przeglądu Tygodniowego" przekazał dramatyczną relację z życia wiejskich ludzi: "Renty wystarcza na mleko, boczek raz na tydzień i kilka paczek popularnych" — konkluduje reporter. W tych biednych rolniczo gminach ludzie nie chcą, żeby ktoś widział ich żyć. Przejmujący, dramatyczny opis ludzkiej beznadziei i biedy... (Łuk.)

## Zapiski wędkarskie



„Niechaj nie będzie morza, ani rzeki, ani źródła, których ryby byłoby ci nie znane; wszystkie ptaki w powietrzu, wszystkie drzewa, krzewy i owoce... nie niechaj ci nie będzie tajemnym i obcym”.

(Rabelais)

Świat podwodny a w szczególności jego fauna zadziwia różnorodnością form, kształtów, rodzajów i przystosowaniem do warunków środowiska. Wśród tej fauny niemałą grupę stanowią ryby, niekiedy różniące się między sobą rzadkimi cechami anatomicznymi. Ze względu na kształt ciała ryby można podzielić na sześć zasadniczych typów, wrzecionowaty lub torpedowaty, spłaszczony bokobocznie, spłaszczony grzbietobrzusznie, węgorzowaty, wstęgowaty, kulisty. Czego to ryby nie potrafią? — świeca,

raża prądem elektrycznym, wydzielają trujący jad, skaczą, pełzają, latają, chodzą, zasypiają — zapadają w stan odrętwienia, oddychają powietrzem atmosferycznym lub przez skórę, zmieniają barwę, szatę, wydają dźwięki "mówią", itd. "Dziwolągów" nie brakuje zarówno w wodach słodkich jak i morzach i oceanach, gdzie występuje ich szczególne zróżnicowanie. Nazewnictwo ryb w ich polskim tłumaczeniu może również zadziwiać a co najmniej kojarzyć się z zupełnie czymś innym. Takie właśnie ryby będą prezentowane na łamach "kajika". Zapewne nie w pełni zadowoli to czytelników, chociażby z racji dokonywanych skrótów i uproszczeń oraz nie zamieszczanie zdjęć, ale mam nadzieję, że będzie to przyczynkiem do bliższego zainteresowania środowiskiem wodnym.

### Ryby elektryczne

(należą do nich: płaszczyki, mruki, sum i inne)

Mogą wytwarzać silne wyładowania elektryczne, mogące ogłuszać porażać i zabijać. Mechanizm

wytwarzania prądu ma charakter chemiczny a mianowicie: mięśnie tych ryb składają się ze stosu płytek, oddzielonych od siebie galarenowatą substancją — każda z płytek stanowi swoiste ogniwo baterii, która dochodzi do gałązki nerwu. Narządy elektryczne pełnią funkcję obronną, zaczepną, rozpoznawania wewnątrz gatunkowego i lokalizacji preszkód. Spośród wielu wytwarzających napięcie elektryczne można wymienić:

— węgorza elektrycznego, wytwarzającego napięcie 300-500V, który przystosowany jest do życia w bagnistych i wolno płynących wodach o okresowym deficycie tlenu, może oddychać powietrzem atmosferycznym. Występuje w dorzeczu Amazonki i Orinoko,

— ryby drętłowate z rzędu płaszczykowskich, obejmujących kilkadziesiąt gatunków. Mogą wytwarzać napięcia 220V. Występują we wszystkich prawie ciepłych morzach,

— suma elektrycznego (jedynego przedstawiciela z rzędu sumowców), który ma zdolność wytworzyć napięcie do 250V. Jest rybą stosunkowo małą, zazwyczaj nie przekracza 50 cm a okazy mogą mieć długość 120 cm i 25 kg wagi. Występuje w spokojnych i zarosniętych wodach Afryki, głównie w Nilu

## Podwójnoeki — co to za stwór?

Nie tak jeszcze dawno "wybrańcy" (wiadomo o kogo chodzi) używali zwrotów sugerujących, że widzą podwójnie lub też przez pryzmat. A tak w ogóle to znane są przypadki kiedy to po spożyciu znacznej ilości alkoholu, człowiek widzi podwójnie. Całkiem poważnie można zadać sobie pytanie jak wygląda ten problem w świecie zwierząt a konkretnie u ryb? Okazuje się, że nie potrzeba używać żadnej przenośni, zjawisko podwójnego widzenia istotnie występuje. Niektóre gatunki ryb zamieszkujące wody Południowej i Środkowej Ameryki, zwane niekiedy podwójnoekami, mają wprawdzie tylko dwa oczodoły ale tak zbudowane oczy (składające się z dwóch części przedzielone ciemnym paskiem, na górną i dolną), że potrafią widzieć co dzieje się nad powierzchnią wody i jednocześnie spostrzegać np. pożywienie pod powierzchnią wody.

Ryby te pływając wynurzają częściowo głowę nad powierzchnię wody, dokładnie do ciemnego paska dzielącego oczy na część górną i dolną

Alax

# 30 lat tradycji

najstarszy zakład w LGOMie  
prowadzi prace

PRZY BUDOWIE METRA W WARSZAWIE

W WIELICZCE  
W ALGERII  
W NIEMCZECH  
NA WĘGRZACH

KGHM Polska Miedź SA Oddział

**Zakład Budowy  
Kopalń w Lubinie**



**zatrudni pracowników  
o wysokich kwalifikacjach  
W DZIALE HANDLU  
I MARKETINGU**

wymagane wykształcenie wyższe  
kierunkowe, pożądana dobra  
znajomość języka angielskiego

**W DZIALE  
FINANSOWYM**

wymagane wykształcenie  
wyższe ekonomiczne

- inżyniera (technika) mechanika ze  
znajomością gospodarki remontowej
- inżynierów górników  
(chętnie z angielskim)
- spawaczy z uprawnieniami
- elektryków

**gwarancja wysokich zarobków  
możliwość pracy za granicą**

**SKORZYSTAJ Z DOBREJ OFERTY I ZGŁOŚ SIĘ  
DO DZIAŁU SPRAW PRACOWNICZYCH**

**ZBK W LUBINIE ul. M.C. Skłodowskiej 94,  
tel. 40 50 04 lub 40 51 04**

AK-1349 "NOWA"

**Biuro Turystyczne  
Karpacz**

Oddział Lubin ul. Armii Czerwonej 1  
tel. 44-17-29  
58-540 KARPACZ  
ul. 1 Maja 52 tel. 19-547

oferuje:

- informacje turystyczne
- ubezpieczenia "WARTA"
- wczasy i wycieczki
- krajowe i zagraniczne
- noclegi, wyżywienie,
- przewodnicy
- bilety PKP "WARS"
- przewozy, paszporty

**Zapraszamy !!!**

2940-L

**HURTOWNIA  
RAJSTOP**

Zielona Góra  
ul. Prosta 11

Ceny już od 4.500 zł

**STRECZ 7.700 zł**

Czynne 9.00 - 16.00

1866-Z

Biuro Turystyczne \* KARPACZ  
Oddział Lubin tel. 44-17-29  
Karpacz tel. 19-547

**ANDRZEJKI**

29.11-01.12.91 Pec pod Śnieżką

**Cena 275.000 zł w tym:**  
autokar, noclegi, wyżywienie,  
striptease w noc andrzejkową.

**SYLWESTER '91**

Termin 28.12.91-4.01.92

**Tylko 880.000 zł**  
noclegi, trzy posiłki dziennie,  
dojazd autokarem,  
bał sylwestrowy.

2940-L

**EFEKTY  
ŚWIETLNE  
DYSKOTEKOWE  
MONTAŻ  
OBSŁUGA IMPREZ.**

Agencja Artystyczna TRAX  
Gorzów, tel. 325-109  
od 8.00-10.00 i 15.00-16.00.  
836-Zb

**HURTOWNIA KOSZUL  
-duży wybór**

Głogów  
ul. Wincentego Witosa 11  
tel. 33-41-25 **ZAPRASZAMY**  
w godz. 9.00-16.00

**SZYBY  
DO SAMOCHODÓW  
ZACHODNICH**

m.in. mercedes 207  
mercedes 123,  
ford sierra I i II,  
ford eskort, opel kadet,  
audi 80, audi 100,  
golf i polo,  
(sprawdzamy na zamówienie) inne

ORAZ:  
wiele innych akcesoriów  
poleca sklep w Nowej Soli  
ul. Głogowska 52, tel. 41-41,  
22-04 po 20.00.

1876-Z

**TANI TRANSPORT  
KRAJ, EUROPA**

samochodami:

Ford Transit 1,7 l - 2200 zł/1 km  
Ford Orion - osobowy - 2000 zł/1 km

Zielona Góra tel. 708-58, 721-55  
**NAPIERAŁSKI**

**BAR ROZRYWKOWY STUDIO**

**ZAPRASZA**  
na tradycyjne  
**ANDRZEJKI**

które wyjątkowo u nas rozpoczną się  
już w czwartek (28.11.br.) o godz. 22.00

- lat 80-tych z udziałem zespołu "Żuki",  
w piątek (29.11.br.) o godz. 22.00

- lat 70-tych, w sobotę "Andrzejkową"  
"BAL ANDRZEJKOWY" (30.11.br.) godz. 22.00  
z najnowszymi nagraniami, najlepszymi wróżbami  
\* wystąpi gościnnie zespół "HIT"

1916-7110W

**Przedprzedaż kart wstępu codziennie**  
od poniedziałku (25.11.br.) w godz. 18.00-22.00  
w kasie przedsiębiorstwa - Zielona Góra,  
al. Wojska Polskiego 114b, tel. 621-12

Ilość miejsc ograniczona.

**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH  
OLDA**

OFERUJE

|                    |               |
|--------------------|---------------|
| -cukier paczkowany | 1 kg 5.150,-  |
| -cukier luzem      | 1 kg 4.950,-  |
| -ryż paczkowany    | 1 kg 7.900,-  |
| -ryż luzem         | 1 kg 7.700,-  |
| -kawa GOLD Wiener  | 1 kg 29.000,- |

LUBIN, Rzeźnicza 1, tel. 42-21-69

**KURSY  
KOMPUTEROWE**

Przedsiębiorstwo INIERAT  
wraz z klubem IMPULS organizują  
regularne szkolenia w zakresie:

1. Podstawowej obsługi mikrokomputerów klasy IBM-PC,
2. System operacyjny DOS,
3. Edytory tekstów (TAG i inne)
4. Arkusze kalkulacyjne - pakiet SYMP
5. Bazy danych - DBASE III plus,
6. Praca w sieci NOVELL

Przyjmujemy również zamówienia na inne niż wymienione  
kursy informatyczne. Szkolenia prowadzimy w naszej sali  
wykładowej lub w siedzibie klienta. Zapewniamy podstawowe  
materiały szkoleniowe oraz maksymalnie po 2 osoby na jedno  
stanowisko komputerowe. Przewidywany czas trwania  
proponowanych kursów 24 godziny 3 razy w tygodniu po 4  
godziny dziennie. Opłata w zależności od rodzaju kursu wynosi  
od 450 do 550 tys. zł na osobę.

Zajęcia i informacje o godzinie lub telefonicznie w klubie  
IMPULS Lubin, al. Kardynała S. Wyszyńskiego 10, tel. 42-36-50  
lub INIERAT tel. 44-66-25

**POLKORN** oferuje

najtańsze w Polsce maszyny  
do prażenia kukurydzy

**"POPCORN"**  
Zapewniamy stałą dostawę kukurydzy  
oraz maszyn karuzelowych do hot-dogów

**DOMOWE  
WYPIEKI**

**PORADNIK DLA GIEBIE**

Dużo dobrych, tanich, wypróbowanych  
i niespotykanych przepisów z fachowym opisem.  
Sprzedaż wysyłkowa. Znaczek 4.600 zł + karteczka z adresem.  
Cena 26 tys. zł płatne przy odbiorze.  
Urszula Kwiatkowska 66-200 Świebodzin, Wilkowo 27E/D4.  
1895-Z

**A ŚWIĘTA TUŻ TUŻ !**

**HURTOWNIA OWOCÓW  
CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW  
SPOŻYWCZYCH**

Głogów, ul. Świerczewskiego 38  
tel. 33-34-91 wew. 23, tlix 0782608

czynne codziennie w godz. 8.00 - 16.00.  
Ofertę w ciągłej sprzedaży:  
- owoce cytrusowe  
- artykuły spożywcze pochodzenia krajowego  
i zagranicznego.

**Specjalna oferta ; produkty greckiej firmy  
"PAPADOPULOS" w cenach producenta.**

3084-C

**ZAKŁAD PRZETWORSTWA  
TWORZYW SZTUCZNYCH**

LESZEK DYLIŃSKI  
67-200 GŁOGÓW  
ul. Krochmalna 9  
tel. 33-58-75

Zakład czynny  
codziennie  
oprócz sobót  
od 8.00 do 15.00

**POLECAM  
NADKOLA SAMOCHODOWE**

FIAT - 126p - 125p (FSO) - UNO - 127 - ZASTAWA  
ŁADA - 1300 - 1500 - Samara - POLONEZ  
SKODA - S 100 - 105 - 120 - Favorit  
WARTBURG - 353 - 1,3 - DACIA 1100  
AUDI - 80 - 100 (76-82) - VOLGA - GAZ  
VOLKSWAGEN - Golf (do 83) - Yetta (do 83)  
Golf (od 83) Passat (do 79) - Passat (79-89) Passat (od 89)  
FORD - Eskort (do 86) - Sierra (do 89)  
- Fiesta (do 86) - Skorpion  
VOLVO - 340 - 342 - 344 - 345  
OPEL - Kadet (do 09.84) - Kadet (od 09.84)  
MERCEDES - 115 - 123 - 124 - 190

SPOJLER I BLOTNIKI do ciągnika siodłowego DAF • SPOJLERY SAMOCHODOWE  
do holowania przyczep kempingowych • ŁÓDZIE WĘDKARSKIE 2,5 mb i 4,2 mb  
• BRODZIKI do kabin natryskowych różne kolory • POJEMNIKI DO TRANSPORTU  
z klapią i uchwytemo wymiarach 400X400X800 • PRZYZEPY BAGAŻOWE  
do 250 kg bez podwozia **SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

3591-C

**Kran**

Hurtownia Artykułów  
Przemysłowych i Spożywczych

w Nowej Soli, ul. Staszica 1, tel. 72-21 w. 202, tlix 0432171

**poleca:**  
- 40 rodzajów proszków do prania od 5.000 zł  
(LANZA już od 14.500 zł, Clever)  
- mydła od 1.300 zł  
- kosmetyki i szampony krajowe i zagraniczne:  
Palmoliv, Colgate, WASH & GO,  
- duży wybór środków opatrunkowych:  
podpasek i waty  
- Pampersy.  
- bombki choinkowe od 20.000 zł  
- woda gazowana 1,5 l po 5.600 zł  
i niegazowana po 4.000 zł

Przy większych  
zamówieniach dowóz  
na koszt hurtowni.

**ZAPRASZAMY w dni robocze:  
od godz. 8.00 do 16.00  
i soboty od godz. 9.00 do 13.00**

3703-G "NOWA"